Ner 80. Kraków, Piątek 6 Kwietnia 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przedpłata na „CZAS“

od 1 **kwietnia** 1888 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na cały rok **24** złr.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na cały rok **56** marek.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Oprócz wielu innych felietonów zamieszczać będzie *Czas* w drugim kwartale 1888 r. dalszy ciąg zajmującej powieści Henryka Sienkiewicza p. t.: **Pan Wołodyjowski.**

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Reklamacye prenumeratorów o niedoszłe Nra mogą być uwzględnione tylko w przeciągu 3 dni od daty dotyczącego Nru dziennika. Numera zagubione mogą być dostarczone o ile zapas starczy za gotówkę lub za zaliczką po cenie 12 cent. za każdy Numer.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „CZASU“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracya „Czasu,“ tudzież ajencye pp. E. Silbersteina biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim 9, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach pod l. 27, sprzedaż gazet Wm. Kuklinskiego w hall Sukiennic l. 6, księgarnia Stan. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, główna trafika w rynku głównym.

We Lwowie przyjmuje prenumeratę p. Józef Knapp w głównej trafice cygar i tytoniu Nr. 2 przy ulicy Trybunalskiej i Biuro dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi *Czasu* kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła **Juliusza Słowackiego** w 6 tomach i „Ramoty“ **Augusta Wilkońskiego,** najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach; razem za 5 złr.

Przegląd Polityczny.

Kraków 5 kwietnia.

Zakończony we wczorajszym numerze *Czasu* memoryał Wydziału krajowego w sprawie projektu rządowego ustawy o reformie podatku od spirytusu, o tyle jest przedawnionym, o ile w nim mowa o dawnym sposobie opodatkowania. Rzeczy bowiem od wniesienia ustawy do Izby poszły oczywiście siłą loiki dalej; podkomitet komisyi spirytusowej i jego członkowie galicyjscy stanęli na gruncie projektowanej ustawy; rokowania zaś między prezesem Koła Polskiego p. Grocholskim a rządem toczą się również na tym gruncie.

Jak nam donoszą z Wiednia, memoryał Wydziału krajowego do wczoraj, nie doszedł był do rąk rządu, a ministrowie dowiedzieli się o jego treści, z pewnem zdziwieniem, najpierwej z dzienników.

Wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Jaworów-Mościska Cieszanów, w miejsce ś. p. Seweryna Smarzewskiego, rozpisany został na dzień 1 maja b. r. Wybór przeprowadzony będzie w Jaworowie.

Przed trybunałem państwa odbędzie się d. 18 b. m. rozprawa w kwestyi zażalenia tych deputowanych do Rady państwa, którzy, będąc profesorami szkół średnich, zostali wezwani znanym reskryptem p. ministra oświaty, albo do złożenia swych mandatów, albo do przerwania, na czas sprawowania obowiązków poselskich, działalności nauczycielskiej.

Ministerstwo Floqueta składa się, jak to już wczoraj nadmieniliśmy, prawie wyłącznie z umiarkowanych radykalistów. Pp. Freycinet, Goblet, Lockroy i sam Floquet są głównymi reprezentantami tego odcienia radykalizmu. Jedyny wyjątek stanowią admirał Krantz, senator Pierre Legrand i Ferouillat, jako należący do oportunistów, ale niezajmujący w swem stronnictwie wybitnego stanowiska.

Do zupełnie nowych ludzi, którzy dotąd żadnego stanowiska politycznego nie zajmowali, zaliczyć należy ministra finansów p. Peytral, który, jako deputowany, reprezentuje okręg wyborczy departamentu Ujść Rodanu, ministra sprawiedliwości senatora Ferouillat z departamentu Var i ministra robót publicznych Deluns-Montand, który jako deputowany departamentu Seine-et-Marne świeżo dopiero wstąpił do Izby.

Minister marynarki admirał Krantz i minister rolnictwa Viette zatrzymani zostali z przeszłego ministerstwa.

Minister spraw zewnętrznych Goblet, minister oświaty Lockroy, minister wojny Freycinet i minister handlu Pierre Legrand znani są już z poprzedniego swego urzędowania w poprzednich gabinetach, w których wybitne zajmowali stanowisko. Pierre Legrand był już w gabinecie Daclerca w r. 1882, a następnie w r. 1885 w gabinecie Brissona ministrem handlu.

Floquet nie był dotąd nigdy ministrem, ale przeszłość jego polityczna znaną jest dostatecznie, a na stanowisku prezesa Izby odgrywał już znaczącą rolę.

Izbie przedstawiło się nowe ministerstwo dnia 3 b. m., a Floquet odczytał znany już z streszczenia telegraficznego program, który poniżej w dosłownem podajemy brzmieniu. — Zapowiedziane częściowe reformy przyjęte zostały przez różne stronnictwa z różnem uczuciem; powszechny poklask natomiast znalazły końcowe oświadczenia pokojowe prezesa ministrów.

Wybór prezesa Izby dotąd niewykonany. W pierwszem głosowaniu otrzymał Brisson, w drugiem Clémenceau najwięcej głosów, żaden z nich nie uzyskał jednak absolutnej większości. O rezultacie trzeciego głosowania nie mamy do chwili, kiedy to piszemy, żadnej wiadomości.

W kołach parlamentarnych paryskich utrzymywano, że oportuniści wniosą niebawem interpelacyę względem ogólnej polityki nowego gabinetu.

Głównemi figurami w nowem ministerstwie rumuńskiem są Rosetti i Carp. Prezes ministrów Rosetti ma lat 72. Koleje jego życia odznaczały się wielką ruchliwością. W r. 1848 był on członkiem komitetu rewolucyjnego w Rumunii; jako taki uratował on ks. Bibesko, którego powstańcy chcieli zamordować. Objął następnie urząd szefa policyi w Bukareszcie, później nieco został jednym z czterech sekretarzy rządu prowizorycznego, a zarazem dyrektorem w ministerstwie spraw wewnętrznych. Później na wygnaniu w Paryżu zajmował się publicystyką. W roku 1850 ogłosił list otwarty do wszystkich stronnictw w Rumunii, później list do ks. Stirbey. Po powrocie do ojczyzny był przez czas jakiś ministrem spraw duchownych i oświaty. Do Izby obranym został przez stronnictwo liberalne. W r. 1876 obrała go Izba prezesem, a jako taki łączył swe usiłowania z Bratianem w celu ogłoszenia niepodległości rumuńskiej. W r. 1878 został Rosetti ministrem spraw wewnętrznych i był nim do r. 1880.

Minister spraw zagranicznych Carp znanym jest głównie z poselstwa, jakie przed kilku laty sprawował w Wiedniu.

W Izbie odczytał Rosetti d. 4 b. m. deklaracyę ministeryalną, w której wyraził, że powołane zaufaniem króla nowe ministerstwo rządzić tylko może w takim razie, jeśli pozyska także zaufanie Izby. Za pierwszy znak zaufania poczyta spieszne uchwalenie budżetu. Blaremberg i Gradisteano, dysydenci liberalni, zażądali na to zaraz głosu, co sprawiło niemałą sensacyę. Nie przyszło jednak do rozpraw, bo na żądanie ministerstwa Izba odroczyła swe posiedzenie do dnia następnego.

W Senacie odczytał Rosetti tęż samą deklaracyę.

Zdaje się, że żadne stronnictwo nie jest z obecnego ministerstwa w zupełności zadowolonem.

Z sygnalizowanej nam wczoraj wiadomości Ajencyi Stefaniego, że Abissyńczycy zwinęli obóz swój przed pozycyami włoskiemi i udali się w okolicę Ghindy i Asmary, zdaje się wynikać, że się przekonali o niemożności zdobycia szturmem obwarowanego obozu włoskiego, oblegać go zaś dla braku wody i żywności nie mogli. Ułatwi to może przyjście do skutku rozpoczętych układów.

Upadek gabinetu we Francyi nie jest oddawna już niezwykłym lecz jest normalnym wypadkiem, zawsze oczekiwanym i co chwila spodziewanym. Zwłaszcza ostatni gabinet Tirarda od urodzenia skazanym był na śmierć. Upadł on wśród dziwnego i dziwacznego wznowienia boulangeryzmu, a zrzucenie go zaznacza jeden stopień więcej rozstroju w republikańskiej maszynie, jeden stopień więcej znużenia wywołanego obecnym systemem, a jest jednym krokiem naprzód, ku skrajnemu radykalizmowi, który, czy zakończy się komuną czy monarchią, lub cezaryzmem — nikt dziś nie jest w możności powiedzieć. Chociaż możnaby następujący, najprawdopodobniejszy postawić horoskop komuna — cezaryzm — monarchia.

Od dawna zapowiadany gabinet Floqueta nareszcie przyszedł do skutku, a siłą rzeczy musi on być radykalnym i to może więcej radykalnym, niżby sobie tego życzył jego przywódca teraz, kiedy już doszedł do celu swoich pragnień, chociaż ostatnia jego żądza odnosić się będzie zapewne do prezydentury rzeczypospolitej. Głównem znamieniem obecnego gabinetu jest i pozostanie, że dał on początek cywilnemu ministrowi wojny i spełnił tym sposobem najgoretsze a niezawodnie bardzo praktyczne życzenie radykalizmu, który w skutku tego, uczuje się bezpieczniejszym i swobodniejszym nietylko w Izbie, ale zwłaszcza w razie danym, na ulicy. Wojskowy minister wojny był rękojmią porządku w Paryżu, a z nim liczyć się musiały i to bardzo poważnie a nieprzyjemnie wszelkie demonstracye za daleko idące, zamieszki i rewolucya uliczna. Teka wojny w rękach cywilnego, a zwłaszcza chwiejnego i pragnącego wszystkim się podobać a nikomu nie narazić, byłego ministra wojny Gambetty, p. Freycinet, to poniekąd z góry dana zachęta wszelkim zamachom i ulicznej polityce. Wprawdzie dopóki jenerał Saussier, który dowiódł podczas przesilenia prezydyalnego i ostatniego kongresu, że potrafi stać na straży porządku, a zatem dobra publicznego, jest komendantem Paryża, dopóty można żywić nadzieję, że do końca godnie spełni swoją powinność i zadanie, ale czyż podobna przewidzieć, jak długo będzie mógł i zechce wśród obecnych okoliczności pozostać na swem stanowisku.

Cywilny minister wojny oddziałać musi deprymująco, żeby nie powiedzieć zgubnie na armię, a bodaj, czy nie wywoła w niej zniecierpliwienia, które obrócićby się mogło na rzecz cezaryzmu. Deklaracya nowego gabinetu złożona w Izbie świadczy, iż w sprawie głównej, rewizyi konstytucyi, nie ma jeszcze w jego łonie zgody, że jest wachanie się; a jednak ona fatalnie pociągnie gabinet za sobą — może w przepaść. P. Floquet dawnemi oświadczeniami, związany jest, w kwestyi merostwa centralnego paryskiego, a powstanie takowego będzie powstaniem rządu w rządzie. Rewizya zaś konstytucyi wedle życzeń radykałów nietylko objąć ma senat i sposób wyboru do Izby, ale sięgnąć powinna do prezydenta rzeczypospolitej. Zatrzymać się na tej drodze, raz wszedłszy na nią, będzie trudnem, może niepodobnem.

Mylnie za granicami Francyi upatrują w różnych przesileniach i zajściach, które się tam odbywają, oznaki wojenne lub pokojowe; nie mają one bowiem najmniejszego związku z polityką zewnętrzną; są to objawy wewnętrznej, zadawnionej choroby. Ostatnie wypadki nie różnią się pod tym względem od poprzednich. — Są to szumowiny, które na wierzch wyrzuciła, opłakana i paskudna wewnątrz organizmu robota. Bezpośredniego też wpływu na zewnątrz nie wywrą te wypadki. Zapomnieć jednak nie można, że, aby utorować p. Floquet drogę do przewodnictwa w gabinecie, trzeba było pierwej pogodzić go z ambasadorem rosyjskim bar. Mohrenheimem i znieść ciężące na nim *veto* tym razem — rosyjskie a założone za okrzyk na cześć Polski. — Powierzenie zaś teki spraw zewnętrznych wcale nie dyplomatycznemu, gwałtownemu i porywczemu p. Goblet nie przyczyni się prawdopodobnie do usunięcia różnych a częstych czy to między Włochami czy Niemcami a Francyą, trudności, ani też do ułagodzenia stosunków i ułatwienia pokojowego zadania. — Zresztą gabinet w tym składzie zdaje się jeszcze mniej długotrwałym, niż wszystkie poprzednie, chociaż p. Floquet niezawodnie zechce się osobiście utrwalić aż do chwili, w której dojrzeje jego kandydatura na prezydenta rzeczypospolitej. Ztąd też wnosić można, że albo gabinet przeistoczy się pod przewodnictwem Floqueta w kierunku bardziej jeszcze radykalnym, albo że nastąpi rozwiązanie Izby, zanim obaliłaby go nowa koalicya monarchistów z oportunistami.

W końcu zaś, bez zamiaru i chociaż wewnętrzne przesilenia żadnego z zewnętrzną polityką nie mają związku, powstać może takie wewnętrzne położenie, które pociągnie za sobą zewnętrzne niebezpieczeństwa. Najopłakańszą zaś rzeczą jest, kroczyć ku niebezpieczeństwom — bezwiednie.

Podczas gdy we Francyi rozgrywała się jedna scena dramatu końca stulecia, jednocześnie w małym kraiku, położonym jednak na drodze wielkich wypadków, w Rumunii, zaszły zdarzenia mające związek z akcyą główną owego dramatu. Tu już poniekąd były w grze bezpośrednio dwa wpływy, pod któremi rozwija się wielki akt wschodni. P. Bratiano dawny konspirator rewolucyjny i wróg Austryi, jest dziś uosobnieniem związku moralnego Rumunii z potrojnem przymierzem i tem samem, niezawodnie ani sympatycznego, ani zbyt pewnego, ale na razie koniecznego z Austryą aliansu. Przedstawiał on względnie austryacką politykę, mówimy względnie, bo Rumunia na wzór Włochów, szukać zawsze będzie korzyści z dwóch stron, a ostatecznie z tej, z której w razie danym, łatwiej dadzą się one osiągnąć. Obecnie jednak, opozycya konserwatywna, złożona przeważnie z bojarów, wszystkie a liczne żale swoje, a jak twierdzi krzywdy wyrządzone jej — przez p. Bratiano, zestrzeliła w jednym głównym zarzucie, odnoszącym się do jego polityki niby zbyt austryackiej i niemieckiej. Szukała ona zaś zawsze i oczywiście znajdywała punkt oparcia w Rosyi. Słyszeliśmy nieraz z ust jej przewódców zdanie, że polityka austryacka p. Bratiano niema ani podstawy w kraju, ani przyszłości w zewnętrznych stosunkach i że „za ukazaniem się pierwszego kozaka wywróconą zostanie.“ Opozycya nie czekała jednak na owego kozaka i sama próbowała wywrócić p. Bratiano, co jej nawet pośrednio i to w niezwykły sposób udało się, chociaż *sic vos non vobis.* Kozak nie przybył jeszcze do Bukaresztu, ale był tam już p. Hitrowo, który podobno nietylko skrycie ale i jawnie popierał ruch rewolucyjny konserwatystów. Naraz przedstawiciel Austro-Węgier, hr. Gołuchowski, znalazł się wśród zajmujących wypadków i w niełatwem położeniu. Pomimo upadku p. Bratiano, rzeczy dość jeszcze pomyślny chwilowo wzięły dla wpływu austryackiego obrót; już dlatego, że teka spraw zewnętrznych dostała się w ręce p. Carp, byłego posła rumuńskiego w Wiedniu a o ile wiemy sprzyjającego związkowi ścisłemu Rumunii z Austro-Węgrami. Trudno jednak przewidzieć, czy gabinet młodokonserwatywny p. Rosetti długotrwałym będzie i czy gdyby on upadł — powróciłby raz jeszcze do władzy p. Bratiano. Bądź co bądź odrysowuje się tam walka dwóch wpływów i dwóch polityk, nieobojętna dla ogólnego położenia. Wypadki w Rumunii zarówno jak we Francyi, tylko że w Bukareszcie wcale nie tak bezwiednie jak w Paryżu, mogłyby mieć następstwa dla przebiegu dramatu końca stulecia.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 4 kwietnia.

(Regulacya Gniłej Lipy. — Budowa koszar i szpitali wojskowych. — Dotacya państwowa na ustanowienie wędrownych nauczycieli rolnictwa. — Sankcyonowana ustawa o granicach powiatów autonomicznych. — Odczyt prof. Pilata o obdłużeniu tabularnej własności ziemskiej).

Jak niedawno doniosłem, minister rolnictwa odmówił przedłożenia do sankcyi projektu ustawy o regulacyi środkowej części Gniłej Lipy i wykreślił zasiłek państwowy na tę regulacyę z tegorocznego preliminarza państwowego funduszu melioracyjnego, podając jako powód nieprzychylnego traktowania sprawy tę okoliczność, że skoro Sejm nie uchwalił przedłożonego przez Wydział krajowy projektu ustawy o regulacyi dolnej części pomienionej rzeki, interesantom w obszarze tej ostatniej części rzeki groziłoby niebezpieczeństwo jeszcze znaczniejszych wylewów, jako nieuniknione następstwo poprzestania na samej regulacyi wyższej przestrzeni. Wydział krajowy, który tę opinię ministerstwa rolnictwa uznał bez żadnych zastrzeżeń, jako słuszną, wniósł telegraficznie przedstawienie przeciw odmówieniu zasiłku państwowego i zakwestyonowaniu sankcyi projektu ustawy, zapewniając ministra, że nie omieszka wnieść na najbliższej sesyi sejmowej projektu regulacyi dolnej sekcyi Gniłej Lipy i że o przychyleniu się Sejmu do tego wniosku wątpić nie można. Nadeszła obecnie odpowiedź ministerstwa rolnictwa jest, względnie rzecz biorąc, zupełnie zadowalającą dla Wydziału krajowego. Minister rolnictwa oświadcza wprawdzie, że do ponownego wstawienia zasiłku państwowego w tegoroczny preliminarz funduszu melioracyjnego nie może zasięgać upoważnienia cesarskiego, dopóki uchwała sejmowa nie zapewni stanowczo podjęcia regulacyi Gniłej Lipy na całej przestrzeni, dodaje jednak przytem, że skoro zamierzonem jest przeprowadzenie regulacyi dopiero w r. 1889, zasiłek państwowy zabezpieczony zostanie w przyszłorocznym preliminarzu funduszu melioracyjnego, a wtedy także oba projekty ustaw t. j. tak uchwalony już na tegorocznej sesyi (o środkowej sekcyi), jak i ten, który na przyszłej sesyi przyjść ma do skutku (o dolnej sekcyi) równocześnie przedłożone zostaną do sankcyi. W zupełności zatem stanie się zadość życzeniu i programowi Wydziału krajowego w sprawie dalszej akcyi melioracyjnej. Trzeba już jednak obecnie uważać regulacyę dolnej części Gniłej Lipy za rzecz przesądzoną. Ten wynik pertraktacyi Wydziału krajowego z ministerstwem rolnictwa nie może być uważany za wytworzenie przymusowej sytuacyi dla Sejmu, bo Sejm w zasadzie już dawno uznał potrzebę przeprowadzenia regulacyi całej Gniłej Lipy, a tylko rozkład terminów rozpoczęcia i przeprowadzenia robót regulacyjnych stanowił otwartą jeszcze kwestyę.

W rozdziale pożyczek gminnych na budowę koszar, Wydział krajowy w jednym specyalnym wypadku odmówił pomocy finansowej gminie mającej dostarczyć budynku szpitalnego dla wojska

Hrabia Taaffe.*)

Niski, wątły, o twarzy czerwonej, nie należy obecny premier austryacki do mężów pięknych, albo imponujących. W tym przygarbionym człowieku o włosach w tył zarzuconych trudno poznać hrabiego Edwarda Taaffe, para Irlandyi, viscounta Taaffe of Corren i barona Ballymote, obecnie bezsprzecznie najwięcej wpływowego męża na dworze wiedeńskim.

Niema zresztą może obecnie polityka, któremuby tak mało zależało na wywołaniu efektu na zewnątrz, jak hr. Taaffe. Niema w nim zupełnie tego, co się w języku teatralnym zowie pozą, a w czem mężowie stanu francuscy doprowadzili swojego czasu do takiej doskonałości. Brak ten — a jestto bezsprzecznie pewnego rodzaju brak u męża stanu — nie pochodzi u hr. Taaffego z lekceważenia opinii publicznej, na którą prezydent ministrów austryacki zawsze ogromną kładzie wagę, ile raczej z właściwego mu sposobu traktowania spraw praktycznych — praktycznie. Przyłącza się do tego wrodzona hr. Taaffemu wiedeńska *Gemüthlichkeit.* Ta *Gemüthlichkeit*, o której tak często fałszywy można napotkać sąd, polega na pewnym pociągu do ironii, nieszczędzącej ani siebie samego, ani przedmiotu omawianego. Wiedeńska *Gemüthlichkeit* objawia się na zewnątrz przez unikanie wszelkich, pięknie brzmiących frazesów, na przedstawieniu rzeczy bez daleko sięgających porównań. Największy efekt wywołuje ona przez używanie zwrotów i słów życia codziennego do omawiania spraw głębszych teoretycznych. Wiedeńczyk — a jest nim hr. Taaffe z urodzenia — nie umie chodzić na koturnie i z pewnem podziwieniem, często może ironicznem, spogląda na tych, którzy z tego podwyższenia umieją się przedstawiać publiczności.

Ten brak umiejętności imponowania niemało przyczynił się do powiększenia trudności w początkach karyery hr. Taaffego, jako prezydenta ministrów. Były to właśnie czasy, w których frazes stał na porządku dziennym. Szczytem umiejętności politycznej byłej t. z. „Aperçus.“ Dziennikarstwo wiedeńskie, które wtedy ton nadawało, leżało na kolanach przed tymi ministrami, których mowy w parlamencie obfitowały w *geistreiche Aperçus.* Słowo *Aperçus* było stałem w sprawozdaniach dziennikarskich z posiedzeń Izby, a piękna mowa znaczyła więcej od wygranej bitwy.

Giskra, Herbst, Unger, Hasner, to mistrze mowy, cóż dziwnego, że partya wtedy rządząca, liberalna, posiadająca i w swojem łonie nie mniejsze talenta oratorskie, z pewnem lekceważeniem przyjęła wiadomość, że niepokaźny hr. Taaffe ma stanąć na czele rządów, właśnie w chwili, gdy ministeryum Auersperga przez własną partyę zostało opuszczone. Hr. Taaffe, którego znano tylko z wielu *bons mots.*

Hrabia Taaffe nie był wprawdzie już i wtedy nowicyuszem na polu polityki, ale jego wystąpienia były raczej rodzajem nowicyatu politycznego, niż właściwą samodzielną działalnością polityczną.

Urodzony w roku 1833 w Wiedniu, wstąpił hr. Taaffe w r. 1852 do służby administracyjnej rządowej, jakiś czas był przydzielony do starostwa we Wiener-Neustadt w Niższej Austryi, i przebiegłszy szybko szczeble urzędnicze, został w r. 1862 naczelnikiem obwodu (*Kreis-Vorsteher*) w Pradze, później szefem rządu krajowego w Salcburgu, a w r. 1867 namiestnikiem Wyższej Austryi z siedzibą w Lincu.

Ścisłe stosunki łączyły hr. Taaffego już od najpierwszych lat dziecińistwa z dworem austryackim, Od 3 roku życia był on towarzyszem zabaw synów arcyksięcia Franciszka Karola, między tymi i obecnie najmiłościwiej panującego nam cesarza. W tym stosunku osobistym hr. Taaffego do dworu można znaleść najlepszą wskazówkę, raz do ocenienia właściwéj działalności prezydenta ministrów, powtóre do wytłómaczenia stanowiska, jakie on wobec kół dworskich i politycznych zapisuje.

Młody namiestnik Wyższej Austryi powołany został przez hr. Beusta przy stworzeniu dualizmu, do objęcia teki ministra spraw wewnętrznych, a w późniejszem t. z. „Bürgerministerium“ objął hr. Taaffe ressort ministra obrony krajowej. Po upadku ministerstwa hr. Potockiego wrócił hr. Taaffe do dawnego zawodu administracyjnego i jako namiestnik Tyrolu prowadził w Innsbrucku, podczas trwania ministeryum hr. Auersperga prawdziwie idylliczny żywot.

Wszystkie te wystąpienia hr. Taaffego na arenie publicznej były niczem innem, jak przygotowaniem do właściwej politycznej roli, jaka się zaczęła dla niego dopiero po upadku ministerstwa Auersperga. Były to jego „Lernjahre“, w których poznał dokładnie stosunki, teren, zasady, a przedewszystkiem osobistości działające.

Pisano wtedy rok 1879. Dziwne to były czasy. Dla Austro-Węgier zaczynała się nowa era polityki zagranicznej, wobec której polityka wewnętrzna musiała być głównie zwróconą do przygotowania środków dla polityki zagranicznej. Każdy nieco dalej kombinujący polityk mógł być przygotowanym na to, że Austrya musi rozwinąć wszystkie siły wewnętrzne dla podołania rozpoczętym zadaniom zewnętrznym. Stosunki na Wschodzie zaczęły nabierać dla Austryi, wskutek okupacyi Bośni i Hercegowiny, znaczenia pierwszorzędnego.

W takiej-to chwili okazało się, ze państwo na partyę liberalną, która wtedy była partyą rządu i partyą rządzącą, liczyć nie może. Partya rządząca i rządowa odmawiała rządowi środków potrzebnych do utrzymania Austryi na wysokości zadania. Partya ta wystąpiła przeciwko okupacyi Bośni, partya ta nie byłaby nawet, przy zwykłym biegu rzeczy, zezwoliła na przedłużenie ustawy wojskowej.

Dzisiaj, kiedy wypadki ostatnich lat należą już do historyi, zapytać można: coby się było z Austryą stało, gdyby tak ówczesna polityka partyi liberalnej odniosła była zwycięstwo? Wobec militaryzmu, jaki się rozwinął w Europie, byłaby monarchia austryacko-węgierska, pozbawiona odpowiednich urządzeń i sił wojskowych, igraszką losu.

Dodajmy do tego drugą, niemniej ważną okoliczność.

Właśnie w ostatnim dziesiątku lat owładnął prąd narodowościowy Europą silniej, niż kiedykolwiek. Wobec tego prądu trudno było w organizmie państwowym austryackim utrzymać hegemonię jednej narodowości; stało się koniecznością zadowolić różne ludy austryackie, a w ten sposób unicestwić odśrodkowe działanie prądów narodowościowych.

Tego partya ówczesna rządząca pojąć nie chciała. Dla niej była hegemonia niemiecka w Austryi rodzajem dogmatu, a każdy, ktokolwiek chciał innym narodom przyznać równe z Niemcami prawa, ogłaszany był za świętokradzcę.

Hr. Taaffe powołany został do władzy ze świadomością tych dwóch kardynalnych błędów partyi rządzącej. Jego pierwszem staraniem musiało więc być: uzyskać większość parlamentarną, któraby, nawet wbrew partyi liberalnej, dała państwu środki do egzystencyi jako mocarstwu potrzebne, a ludom ich prawa, przez co idea narodowościowa mogłaby w Austryi zostać spożytkowaną dla dobra państwa.

Pierwszy krok polityczny hr. Taaffego na tej drodze był uwieńczony pomyślnym skutkiem. — Czesi wstąpili do Izby deputowanych, a tak, po raz pierwszy, posiadała Austrya parlament w komplecie.

Ks.

(*Dokończenie nastąpi*).

---

*) Daty biograficzne, w niniejszym szkicu zawarte, zaczerpnięte są z tygodnika berlińskiego *Die Gegenwart*, Nr 8 i 9 z b. r. Artykuł ten wpływowego pisma berlińskiego zasługuje na uwagę. Redakcya zamieszcza go z zapowiedzią, że wkrótce poda inny, z przeciwnego stanowiska napisany artykuł o systemie hr. Taaffego, w imię zasady: *Audiatur et altera pars.* W obszernem, niemal przekładowi równającem się streszczeniu, zamieszcza obecnie *Gazeta Lwowska* ten ciekawy artykuł berlińskiego pisma, nacechowany takiemi szczegółami, które tylko z najlepszego źródła mogły wypłyną. (*P. R.*).

Wydział krajowy postąpił tak z powodu zasadniczego, gdyż uznał, że pomoc kraju odnosić się ma tylko do budowy koszar. Ministerstwa wojny i obrony krajowej wyraziły w tej mierze odmienne zapatrywanie, uznając z mocy ustawy kwaterunkowej obowiązek dostarczenia szpitalnych ubikacyj za ciężar równorzędny pod względem prawnym z zwyczajnym ciężarem kwaterunkowym. Wspomnione ministerstwa wyraziły tedy zapatrywanie, że jeżeli akcya pomocnicza Wydziału krajowego w tej mierze rozwinięta, ma zastępować całkowicie unormowany w ustawie rozkład ciężaru kwaterunkowego, objąć musi także szpitale wojskowe.

Ministerstwo rolnictwa objawiło gotowość wyznaczenia ze skarbu państwa zasiłku w kwocie 2000 złr. na ustanowienie wędrownych nauczycieli rolnictwa w Galicyi pod warunkiem, że taki sam zasiłek wyznaczony zostanie na cel powyższy także i z funduszu krajowego. Nadto wymaga minister unormowania funkcyi tych nauczycieli w ten sposób, aby nie powstawały kollizye z działalnością lustratorów, których dla gospodarstw wiejskich ustanawia zarząd Kółek rolniczych.

Sankcyonowana została ustawa wyrównująca granice powiatów autonomicznych i politycznych (przez przeniesienie niektórych miejscowości) Tłumacz, Stanisławów, Żydaczów, Kałusz, Rudki i Sambor.

Minister rolnictwa wyraził życzenie, aby prof. Dr Tadeusz Pilat przedłożył mu w niemieckim tekscie odczyt wygłoszony na tegorocznem walnem zebraniu Towarzystwa gospodarskiego w sprawie obdłużenia tabularnego własności ziemskiej w Galicyi.

Wiedeń 4 kwietnia.

= Dziwna gra odbywa się od kilku miesięcy w całem dziennikarstwie europejskiem w przedmiocie uzbrojeń i ruchów wojsk rosyjskich. Berlińskie i czeskie dzienniki alarmują codziennie wiadomościami o posuwaniu wojsk na granicę Niemiec i Austryi i gdyby wiadomości te były prawdziwe, to musiałaby już Rosya mieć na trzech granicach, bo i na południu, trzy armie, gotowe do marszu. Tymczasem armij tych niema, ani nawet takiego wzmocnienia załóg w pobliżu granic, któreby mogło niepokoić. Zachodnie dziennikarstwo czerpie swoje wiadomości z pism niemieckich, jednakże w ostatnim czasie dwukrotne wasze informacye o prawdziwym stanie rzeczy zostały powtórzone przez angielskie dzienniki z dodaniem komentarzy, że przynajmniej pod tym względem niema powodu do alarmów, gdyż Rosya nie jest zgoła do wojny przygotowaną i zaledwo zaczęła organizacyę armii przeprowadzać. Okoliczność ta obok innych względów tłómaczy zachowanie się dyplomacyi rosyjskiej w sprawach wschodnich.

Ciszę świąteczną przerwały i tutaj, jak wszędzie, wiadomości o przesileniach na prawo i na lewo. Kompetentni zapowiadają, że we Francyi zbliża się szybkiemi krokami peryod przewrotów, gdyż po gabinecie radykalnym, który niebawem upadnie, niema już innego wyjścia. W przewrotach zaś bliskich odegra Boulanger rolę wybitną, gdyż sytuacya bez względu na wartość i na cele tego człowieka na wierzch go wynosi, tak dalece, że, jak to właśnie donosi *Corr. de l'Est* jest on prawdziwem bożyszczem w Paryżu. Sytuacya pcha także w Bukareszcie do zmian; gabinetowi nowemu wróżą żywot bardzo krótki; nagromadzone wewnętrzne rozterki i podżegania rosyjskie gotują Rumunii także peryod niebezpieczny, który nawet przewrotów nie wyklucza. W Belgradzie król boryka się z radykałami, którzy po raz pierwszy stali się partyą rządową. Zapowiadają, że jest to położenie niemożliwe, sprzeczne z naturą interesów króla, dynastyi, wogóle interesów konserwatywnych, a rewolucyjną tradycyą tej partyi.

Przewidują już upadek gabinetu, po którym nastąpi zapewne silny rząd Christiczá, do którego należeć będzie i Bogicewicz, obecnie poseł w Wiedniu. Gdy zaś sprawa bułgarska obecnie doznaje dyplomatycznego *schiebera*, sygnalizują nowe sprawy niebezpieczne: spór Grecyi z Turcyą, zaburzenia na Krecie, nowe zajście w Afganistanie.

Polaków w Wiedniu przygnębiała podczas świąt głównie sprawa rokowań Watykanu z Rosyą. Sądzę, że będę mógł jutro przesłać wam pozytywne w tej mierze informacye, które, jak mnie zapewniają, będą w stanie obawy na razie uspokoić. Przyjęcia świąteczne odbyły się tutaj w pierwszy dzień Wielkiejnocy u pp. Dunajewskich i hr Wodzickich.

Wystawa sztuk pięknych cieszy się nadzwyczajną frekwencyą. Jest ona bardzo zajmującą ze względu historycznego, lecz niemal chybiła celu pod względem aktualności i charakteru międzynarodowego. Nowe obrazy są wyłącznie prawie tylko z Austryi, Francyi niema, z Anglii zaledwo akwarelle ze zbioru królowej. Liczniej nieco stanęli tylko Niemcy. Polacy sprawę zaniedbali; kilkanaście obrazów nie może dostatecznie reprezentować sztuki polskiej. Zwracają jednakże uwagę obrazy Kossaka Wojciecha, Adjukiewicza, Rybkowskiego.

Wielka awantura teatralna znowu Wiedniowi zagraża. — Jeszcze tutejsze dzienniki o niej nie wiedzą, gdyż byłby już wielki hałas. Tow. angiel. gazowe zgodziło się na oświetlenie elektryczne opery bardzo tanio, licząc na to, że będzie mogło ratować się przez urządzanie oświetlenia instytutów i domów w mieście.

Tymczasem Rada miejska odmówiła pozwolenia na oświetlanie po mieście, a nadto o samo oświetlenie teatrów cesarskich powstały wielkie trudności ze strony Magistratu i Namiestnictwa. Towarzystwo gazowe sądziło, że kontrakt z intendenturą cesarską wszystko załatwia, tymczasem musi walczyć o prawo prowadzenia drutów i urządzenia centralnej stacyi. Proces o kotły z zakładem Rotschilda w Witkowicach, o przerwę w oświetleniu opery, Towarz. przed sądem polubownym w zupełności wygrało, lecz pozostała sprawa o oświetlenie teatru dramatu (*Burgu*). Na podstawie preliminarnego kontraktu Towarzystwo gazowe urządziło to oświetlenie, w zeszłym tygodniu odbyło dwie próby, wszystko w porządku. Lecz Towarzystwo za to urządzenie i za popęd (nie mając już widoków zarobku w mieście), żąda sum nierównie większych jak w operze. Intendentura przystać nie chce, Towarzystwo nie chce ustąpić, sprawa zawieszona i termin otwarcia nowego teatru w wątpliwości. Nie koniec na tem. W procesie przeciw gminie i Namiestnictwu o centralną stacyę Tow. przegrało. Sąd pierwszej instancyi orzekł: Towarz. ma stacyę przy *Schenkenstrasse* znieść, urządzić gdzieindziej; po pewnym terminie, jeżeli tego nie uczyni, winno płacić każdemu właścicielowi sąsiednich domów, które cierpią wskutek wstrząśnień, po 5.000 złr. odszkodowania miesięcznie. Tow. wniosło rekurs, lecz, jeżeli wyrok zostanie potwierdzony, wówczas stacyę centr. zamknie i wcale już o sprawę troszczyć się nie będzie. W takim razie, nietylko nowy teatr z braku oświetlenia nie będzie w październiku otwarty, ale i opera będzie światła pozbawioną. Jest to obraz chaotyczny kolizyj władz i interesów — bardzo smutny. Sprawa doszła już do cesarza, który wyraził wielkie niezadowolenie, że ją tak krzywo poprowadzono. Jak się to skończy, trudno przewidzieć; dotąd wielka awantura nie przeszła po za mury kilku władz, lecz podobno niejeden dygnitarz większy i mniejszy przypłaci ją utratą swojej pozycyi.

Naj. Pan postanowieniem z 31 marca b. r. nadał dyrektorowi kancelaryi Izby deputowanych Rady państwa radcy sekcyjnemu Drowi Henrykowi Blumenstokowi tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Naj. Pan postanowieniem z 29 marca b. r. zamianował rektora gr. kat. seminaryum we Lwowie X. Aleksandra Baczyńskiego, dyrektora akademickiego gimnazyum we Lwowie X. Bazylego Ilnickiego, profesora i katechetę przy II gimnazyum we Lwowie X. Dra Józefa Lewickiego, dziekana i gr. kat. proboszcza w Brodach X. Michała Łotockiego, gr. kat. proboszcza w Zarwanicy X. Michała Borysikiewicza, dziekana i gr. kat. proboszcza w Tarnopolu X. Bazylego Fortunę, dziekana i gr. kat. proboszcza w Chutarach X. Michała Fortunę i gr. kat. proboszcza w Bursztynie X. Mikołaja Winnickiego, kanonikami honorowymi gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował prokuratorami państwa zastępców prokuratorów: Fryderyka Kuhnena w Samborze dla Złoczowa i Maryana Rybczyńskiego w Kołomyi dla Kołomyi.

Rozmaitości Polityczne.

Watykańskie układy z Rosyą.

O rokowaniach między Watykanem a Rosyą piszą do *Germanii*, iż rozpoczęły się one z początkiem tego roku wymianą depesz pomiędzy Papieżem a carem, a prowadzone były dalej przez nuncyusza wiedeńskiego Galimbertiego i ambasadora ks. Łobanowa. Pierwszym przedmiotem rokowań była kwestya przywrócenia dyplomatycznych stosunków pomiędzy Kuryą rzymską a Rosyą. — Rosya objawiła gotowość ustanowienia oficyalnego zastępcy w Watykanie, ale Kurya oświadczyła wprost, iż ustanowienie to jest pierwszym wstępnym warunkiem podjęcia jakichkolwiek rokowań z Rosyą. Równocześnie przesłała Stolica św. nuncyuszowi wiedeńskiemu spis zażaleń katolickich z powodu obejścia przez Rosyę konkordatu z roku 1883. Buteniew, który w r. 1882 był oficyalnym ajentem Rosyi w Rzymie, a obecnie jest radcą rosyjskiej ambasady w Londynie, został wysłany do Wiednia celem naradzenia się z ks. Łobanowem nad poruszonemi kwestyami. Od kilku dni bawi Buteniew w Rzymie dla doprowadzenia do ostatecznego porozumienia się z Kuryą. Minister Giers skłania się do ugody z Watykanem, lecz opiera się temu minister spraw wewnętrznych. Czynnikiem rozstrzygającym tu jest więc car sam, który osobiście pragnie zgody z Watykanem. Przed kilku dniami wysłał też car do Papieża, jak już wiadomo, nadzwyczajnego posła z odręcznem pismem do Ojca św. w sprawie ugody. Jak dzienniki donoszą, sprawa ta dojdzie do skutku, i niebawem zamianuje Rosya swego oficyalnego reprezentanta przy Watykanie.

Telegram biura korespondencyjnego, wczoraj nam przesłany, o podpisaniu preliminariów między Watykanem i Rosyą, brzmi dosłownie:

Rzym 3 kwietnia. Cesarz rosyjski i Papież przyjęli preliminaria układu, ułożonego między Watykanem a Rosyą, przez nuncyusza i rosyjskiego ambasadora w Wiedniu. Pozostaje jeszcze uregulowanie niektórych szczegółów, poczem Rosya zaakredytuje posła przy Watykanie. Prawdopodobnie będzie takowym mianowany p. Buteniew, którego ojciec zajmował to samo stanowisko za Grzegorza XVI i Piusa IX.

Deklaracya gabinetu francuskiego.

Odczytana w Izbie deklaracya nowego gabinetu francuskiego brzmi, jak następuje:

Ministeryum, które się panom przedstawia, apeluje do wszystkich frakcyj republikańskich. Mężowie, z których się ono składa, służą Rzeczypospolitej od długiego czasu; demokracya zna ich nazwiska, a oni ośmielają się sądzić, iż ma do nich zaufanie. Oni spodziewają się, iż parlament nie odmówi im swego poparcia wśród stosunków, które nieodzownie wymagają jedności republikanów.

Prezydent Rzeczypospolitej powierzając kierownictwo gabinetu temu, który od trzech lat przewodniczy rozprawom Izby i przyzwyczajony jest do bezstronności, chciał okazać, iż ten sam duch ożywiać będzie także czynności jego rządu. Lecz — pospieszamy oświadczyć — iż nie w nieruchomości, a tem mniej w wstecznictwie, chce kraj i my chcemy widzieć porozumienie republikanów; ale chcemy je widzieć w kroczeniu naprzód i w regularnym rozwoju naszych instytucyj, których nie zdołają osłabić przemijające i powierzchowne agitacye. Rząd, który nie obawia się żadnej na seryo przygotowanej reformy, pragnie tylko stanąć na czele republikańskiej większości, aby nią na tej drodze kierować, dobrowolną dyscyplinę w jej szeregach przywrócić i w ten sposób zapewnić stopniowe urzeczywistnienie tych nadziei, jakie naród położył w Rzeczypospolitej. Ale wolność, która nie kroczy naprzód torami dyktatury, nie może przyrzekać nagłych przewrotów; potrzebuje ona dla spełnienia swego dzieła codziennej aprobaty publicznych władz i wymaga rozpraw, które, jakkolwiek czasem rezultat opóźniają, to jednak czynią go tem pewniejszym i trwalszym. Kwestya rewizyi konstytucyi, która poruszoną została w Izbie, należy do tych, które wymagają największego spokoju i rozwagi; ci członkowie, którzy się okazali najdzielniejszymi jej obrońcami, nie chcieliby, aby dzieło tak ważne, które ma naszą polityczną organizacyą postawić w najzupełniejszej równowadze z republikańskiemi zasadami, podjętem zostało wśród warunków, które zdolne byłyby narazić to dzieło na niebezpieczeństwo. Rząd zażąda od panów, abyście pozostawili mu swobodę do oznaczenia właściwej chwili dla podjęcia tego dzieła i do przygotowania potrzebnego porozumienia między obu Izbami.

Prezydent Izby rzekł niedawno: Problematy, które dotyczą politycznego postępowania, interesują naród mniej żywo, aniżeli kwestye, które ogarniają najgłębszą istotę jego wielkich spraw, jego publicznych finansów, jego handlu, które odnoszą się do losu jego robotników, do jego stanu wojskowego i jego międzynarodowego położenia — a cała większość przyklasnęła tym słowom.

Szereg ustaw, poruszających te wielkie kwestye, stoi na porządku dziennym Izby; wezwiemy panów, abyście je przejrzeli i oznaczyli, które z nich są nagłemi. Rząd z naprężoną uwagą towarzyszyć będzie rozprawom i popierać będzie zawsze rozwiązanie takie, które najbardziej odpowiada demokratycznym interesom. Przedłoży on panom projekt ustawy o zgromadzeniach, która, zdaniem jego, zarówno dla ustawodawcy, jak i dla kraju jest nieodzownym przedsłannikiem ostatecznego uregulowania stosunków między Kościołem a państwem. W ten sposób będzie dalej prowadzonem zainaugurowane przez rewolucyę francuską, a przez trzecią republikę znowu podjęte dzieło sekularyzacyi.

Kwestye finansowe stoją w pierwszym rzędzie prac panów. Spodziewamy się, iż jedna i druga Izba będzie w możności dokładnego zbadania ostatniego budżetu i wprowadzenia doń ważnych reform, szczególnie tych, które dotyczą podatku od napojów i należytości spadkowych. Zażądamy od senatu, aby po swojem zebraniu się wziął pod obrady uchwalone przez Izbę ustawy wojskowe; należy oczekiwać tem rychlejszego ich załatwienia, skoro powołany do bronienia ich przed tem ustawodawczem zgromadzeniem minister miał przewodnictwo w komisyi, która właśnie ukończyła przedwstępne nad niemi obrady.

Nowa organizacya naszych narodowych sił, pomnażając nasze środki obrony, dozwala nam nietylko zapewnić sobie należny nam szacunek; jest ona także rękojmią dla utrzymania pokoju, któremu szczerze przychylni jesteśmy. W ten sposób na wewnątrz, jak i na zewnątrz przygotujemy warunki, które pomyślnemi są dla uroczystego obchodu pełnego chwały stulecia z r. 1879, na który Francya zaprosiła uczonych, przemysłowców i robotników z całego świata.

Nowy gabinet rumuński.

Od osoby dobrze poinformowanej o stosunkach rumuńskich otrzymuje *Polit. Corresp.* następujące biograficzne daty o członkach nowego gabinetu rumuńskiego:

Prezes ministrów Teodor Rosetti ze swej dawniejszej działalności znany jest jako minister robót publicznych w gabinecie Catargi, a dotąd zajmował wybitne stanowisko jako przewodniczący trybunału kasacyjnego.

Zamianowany ministrem spraw zagranicznych p. Piotr Carp z powodu swej dłuższej działalności, jako rumuński poseł przy dworze wiedeńskim, podczas której pozyskał sobie licznych przyjaciół, jest w Wiedniu sympatycznie znaną i bardzo poważaną osobistością. Studya swoje odbył on w uniwersytecie berlińskim i mówi płynnie po niemiecku. Z powodu swego wielkiego wykształcenia, niezwykłego uzdolnienia i nieskazitelnego charakteru, zajmuje on wysokie stanowisko w towarzystwie rumuńskiem.

Zamianowany ministrem oświaty p. Majoresco, któremu interymistycznie powierzono także tekę ministra handlu, był już w dawnym gabinecie konserwatywnym ministrem oświaty. Jest on profesorem filozofii i w swoim czasie reprezentował Rumunię przy dworze berlińskim.

Z osobistości obejmujących po raz pierwszy teki ministeryalne był zamianowany ministrem wojny jenerał Barozzi szefem wojskowej kancelaryi króla i dowodził poprzednio dywizyą w Dobruczy. Nowy minister skarbu Ghermani jest jednym z najznakomitszych bankierów z Bukaresztu, a prócz tego właścicielem wielkich posiadłości. — P. Ghermani jest także cenzorem banku narodowego i jest spowinowacony z p. Mikołajem Dumbą. — Ks. Stirbey, minister robót publicznych, syn byłego księcia rządzącego tegoż samego nazwiska, uchodzi za jednego z najwybitniejszych właścicieli dóbr w Rumunii i hołdować ma zasadom umiarkowanym konserwatywnym. Jest on spowinowacony z hrabiowską rodziną Larischów. Nowy minister sprawiedliwości Aleksander Marghiloman jest młodym, a jako znakomity mowca, cenionym adwokatem; w Izbie należał do frakcyi junimistów. Pochodzi on z bardzo zamożnej rodziny i jest gorliwym lubownikiem sportu.

Ordery niemieckie. Jak się dowiaduje *Polit. Corr.* nadał cesarz niemiecki nuncyuszowi apostolskiemu L. Galimbertiemu, ambasadorowi tureckiemu przy dworze wiedeńskim Saadulli baszy i głównodowodzącemu na Węgrzech jeneralowi kawaleryi hr. Pejacsewiczowi, order czerwonego orła I klasy w brylantach. Perski poseł w Wiedniu Neriman chan otrzymał pruski order korony I klasy, przydzielony do boku Następcy tronu Arcyks. Rudolfa adjutant skrzydłowy J. Ces. Mości hr. Orsini-Rosenberg otrzymał order czerwonego orła II klasy w brylantach, a turecki attaché wojskowy Oemer bey i kapitan bar. Giesl, otrzymali order czerwonego orła III klasy.

Z Berlina. (Wyjątek z listu do *Neue Freue Presse*): W niektórych kołach tutejszych żywią uczucie nienawiści przeciw szlachetnej cesarzowej Wiktoryi. Przypisują jej wielki wpływ, i przedstawiają takowy jako niekorzystny, nie mogąc na jej niekorzyść nic innego powiedzieć, jak chyba tylko to, że jest Angielką, że jest córką światłego niemieckiego księcia, że odebrała wyjątkowe artystyczne i naukowe wykształcenie, że popiera wszelkie cele humanitarne, iż starała się w swe dzieci wpoić obywatelskie przekonania, iż zarządza wzorowo domem, któremu nadała charakter tak pojedynczy, iż wzbudza tem u odwiedzających zdumienie. Czem była dla swego męża w jego ciężkiej chorobie, o tem wie świat cały. I taką postać chcą niektórzy przedstawić łatwowiernym masom, jako nieszczęsną doradczynię cesarza. I cesarzowi Fryderykowi nie oszczędzono wyraźnych znaków pewnego niezadowolenia. I tak opowiadają, iż w Charlottenburgu znaleziono na domach i drzewach przylepione kartki z napisem: „*der Judenkaiser Friederich Cohn*;“ że cesarz Fryderyk kazał sobie przynieść jednę z takich kartek i że bardzo się nią ubawił.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 kwietnia.

— **Za spokój duszy ś. p. Karoliny hr. Tarnowskiej** odbyło się dziś nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów, który zapełniony został przyjaciołmi i czcicielami cnót zmarłej tej pani.

— **Pielgrzymi polscy** wyruszają jutro do Rzymu. Kilku dostojników Kościoła zatrzymało się w Krakowie. W klasztorze OO. Jezuitów na Wesołej zamieszkali JE. X. Feliński, b. arcybiskup warszawski, i X. Pełesz, biskup stanisławowski.

X. Biskup krakowski wyjechał wczoraj w Rzeszowskie, aby pobłogosławić związek małżeński p. Józefa Milewskiego, docenta uniwersytetu i współpracownika *Czasu*, z panną Zofią Dąmbską, córką ś. p. Józefa Dąmbskiego i Zofii z Trzecieskich.

Dziś X. Biskup powraca do Krakowa, a jutro udaje się do Rzymu wraz z innymi biskupami i całą pielgrzymką. Z kapituły krakowskiej ma mu towarzyszyć X. kanonik Fox; przed paru dniami wyjechał X. kanonik Pelczar.

W Rzymie znajdują się obecnie z Galicyi: hr. Artur Potocki, który tamże się udał, jako wykonawca ostatniej woli kardynała Czackiego; hr. Zofia Tarnowska, małżonka Marszałka krajowego, pp.: Adamowie Jędrzejowiczowie i wiele innych osób, które wyprzedziły pielgrzymów.

— **W sprawie pielgrzymki polskiej do Rzymu** *Wiadomości kościelne* piszą: Przezornej troskliwości kierownictwa naszej pielgrzymki o odpowiednie rozmieszczenie pielgrzymów w wiecznem mieście używa lokalny komitet austryacki w Rzymie w swej odezwie z 13go marca b. r. za jeden z argumentów, celem zachęcenia swoich do ruchliwszej działalności w tym kierunku. Mówiąc bowiem na pierwszem miejscu, że dla Polaków pozamawiano już dawno mieszkania i pozawierano umowy co do utrzymania w Rzymie, wzywa centralny komitet wiedeński, aby mu jak najspieszniej dostarczył potrzebnych dat co do liczby austryackich pielgrzymów. Podnosi to wysoce zasługi dostojnych inicyatorów pielgrzymki naszej i wykonawcy tej myśli, t. j. X. Dra kan. W. Smoczyńskiego, a zarazem napełnia otuchą, że dobrze naszym będzie w Rzymie, zwłaszcza w trudnym czasie, kiedy z Francyi przybyć tam ma przeszło 10 tysięcy, z innych zaś prowincyj Przedlitawii przeszło 2000, a Węgrzy wysyłają trzecią z rzędu jubileuszową drużynę.

— **Prymicye X. Hernaniego Domejki**, o których mimo najszczerszych chęci nie mogliśmy uprzedzić na czas naszych czytelników, odbyly się wcześnie, bo o godz. 8 rano w samą uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego w katedrze na Wawelu. Li tylko prawie grono krewnych i znajomych, jak również w niewielkiej liczbie ci, co mieli szczęście dowiedzieć się o mających się odbyć prymicyach kapłańskich, byli świadkami tej podniosłej, a kto wie, czy razem i nie najrzewniejszej, jaka tylko być może, sceny — gdzie sędziwy ojciec odbiera błogosławieństwo z rąk własnego syna, co właśnie przed chwilą piastował na swych rękach Wszechmocnego swojego Stwórcę, którego po raz pierwszy sprowadził na ołtarz cudowną mocą kapłańską.

Miłą niespodziankę sprawił X. kanonik Polkowski naszemu solenizantowi i jego rodzinie, udzielając ze skarbca katedralnego najpiękniejszych jego zabytków dla uświetnienia tej wielkiej uroczystości. I tak, o ile sobie przypominamy, alba, w której celebrował młody kapłan, była darem królowej Jadwigi; ornat darem Batorego czy królowej Anny Jagielonki; kielich był własnoręczną robotą Zygmunta III, a wśród ozdób ołtarza widzieliśmy złotą różę, przysłaną przez jednego z Papieży królowej Maryi Józefie, żonie Augusta III.

— **Krakowskie Koło nauczycieli szkół wyższych** odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 7 b. m. o godz. 6 wieczórem w sali 43 nowego gmachu uniwersyt. z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. Dr Tomaszewski: „O budowie materyi.“ 2) Dr Karbowiak: „O ubiorach żaków krakowskich od XV — XVIII wieku.“

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa pedagogicznego oddziału krakowskiego odbędzie się w Krakowie 9 kwietnia b. r. o godzinie 10ej przed południem w seminaryum żeńskiem.

— **Rękawka** była i tego roku! Ale z prawdziwym żalem powtórzyć nam przychodzi, że szkoda dłużej cierpieć takie skrzywienie i rzeczywistą chyba parodyą najśliczniejszych tradycyj naszych polsko-chrześciańskich. Liczny zastęp dobrze myślących ludzi, a pomiędzy nimi i kapłanów nawet, szczerą żywi nadzieję, że przy szlachetnej pomocy osób zawsze gotowych do poświęcenia dla prawdziwego ubóstwa, potrafi nasz historyczny Kraków wskrzesić dawną tradycyą już na rok przyszły. Dbamy o pamiątki budownictwa, dbajmyż i o pamiątki ducha; a zwyczaj ten „rękawki,“ mający przypominać podróż uczniów Pańskich do Emmaus i ugoszczenie tamże Boskiego Zbawiciela, będzie — jak niegdyś — piękną i budującą sceną chrześciańskich owych „uczt miłości,“ gdzie się to każdy dzielił Bożemi darami z ubogimi, a nie z łobuzami, i dla miłości Boga, a nie dla swawoli...

— **Otrzymujemy następujące pismo**:

Przygotowując do druku obszerną rozprawę „o Masonii w Polsce na źródłach wyłącznie masońskich,“ jako ciekawy przyczynek do religijno-umysłowego ruchu w Polsce — upraszam najuprzejmiej wszystkich, którzyby dokumenta, odnoszące się do Masonii w Polsce, posiadali, aby takowe do rąk moich na mój koszt przesłać raczyli. Bardzo cenne są dla mnie: protokóły posiedzeń lożowych, ustawy i rytuały loży, katalogi braci Masonów, wszelkie korespondencye i druki współczesne.

Powierzone mi łaskawie dokumenta zwrócę z podzięką najrzetelniej, a na żądanie wystawię rewers.

Przeważna część masońskich dokumentów zniszczała po prywatnych domach przez niedbalstwo, albo niszczono je naumyślnie, jako na nic nieprzydatne i szkodliwe, niechże ocaleją przynajmniej resztki, a historya, która o Masonii w Polsce dotąd nic pewnego powiedzieć nie umie, niech je spożytkuje należycie.

Upraszam dzienniki nasze o powtórzenie niniejszej mej prośby. X. *Stanisław Załęski* T. J.

Kraków, przy kościele św. Barbary
d. 5 kwietnia 1888.

— **Kolej konna w Krakowie.** Według zestawienia departamentu statystycznego w ministerstwie handlu, znajdowało się w Austryi z końcem r. 1886 trzynaście przedsiębiorstw tramwajowych, mianowicie w Wiedniu i okolicy, w Baden pod Wiedniem, w Lincu, Salzburgu, Gracu, Tryeście, Pradze, Bernie, Krakowie i Lwowie, których linie miały 206,805 klm. długości i które rozporządzały ogółem 3686 końmi, 64 lokomotywami, 1210 wozami osobowemi i 382 wozami towarowemi. Kolej konna krakowska przewiozła w ciągu 1886 r. 1,008,555 osób; dochód wynosił 41,755 złr., rozchód 35,998 złr. Lwowska kolej konna przewiozła w 1886 r. 1,733,332 osób i miała dochodu 99,200 złr., rozchodu zaś 93,017 złr. W Wiedniu i okolicy przewieziono 40,195,267 osób; dochód wynosił 3,467,878 złr., wydatki 3,097,623 złr. Na wszystkich tramwajach przewieziono 62,770,750 osób i 10,997 ton towarów.

— **Samobójstwo.** W dniu 4 b. m. odebrała sobie życie przez powieszenie się w domu własnym pod Nrem 24 na strychu, Katarzyna Ulińska, około 56 lat licząca, w stanie nietrzeźwym. Dr Swiątek stwierdził śmierć.

— **Wybuch gazu** nastąpił d. 31 z. m. w trafice na Podgórzu. Wyleciały drzwi i okna, a papierosy, tytoń i cygara aż na ulicę wyrzucone zostały. Wybuch spowodował chłopak nieostrożnem zapalaniem gazu.

— **Pismo obywateli podgórskich** podaliśmy niedawno na tem miejscu. Żalili się oni na niebezpieczeństwo pożaru dla miasta z powodu składu siana w rynku targowym, w szopie, do której chodzili stróże z zapalonemi cygarami. Przewidywania te spełniły się; na szczęście w małej tylko mierze, bo dnia 4go b. m. około 8 wieczór zapaliło się siano w stajni na targowisku bydła; woły w rzeczonej szopie uratowano wprawdzie, lecz doznały one poparzenia. Ogień powstał wskutek rzucenia w siano cygara lub papierosa. Może teraz, po tak smutnem doświadczeniu, zechce Magistrat podgórski uczynić zadość życzeniom obywateli w interesie bezpieczeństwa całego miasta.

— **Kopiec unii lubelskiej** we Lwowie usunął się w poniedziałek wielkanocny o godzinie 8 zrana, od strony południowej ku miastu zwróconej. Nasyp usunął się na dość znacznej przestrzeni i zasypał lasek młodej krzewiny, ścielący się u podnóża kopca. — W wypadku tym na szczęście nikt nie postradał życia.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminom Tarnawica leśna, w powiecie nadwórniańskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Czerniowce** 4 kwietnia. Najj. Pan ofiarował na pogorzelców Seretu 1000 złr., Wydział krajowy bukowiński 1000 złr., Rada miejska czerniowiecka 500 złr.

— **Z Wiednia.** Święcone u hr. Ludwików Wodzickich w pięknym na „Salmgasse“ pałacu zgromadziło i w tym roku liczne grono bawiących tu rodaków, a również wiele osób z towarzystwa wiedeńskiego i świata oficyalnego. Ministrowie Taaffe i Kallay wraz z rodzinami zastępca ministra spraw zewnętrznych p. Szoegyenyi, hr. Harrachowie i wiele innych osób wzięło udział w tej narodowej uroczystości polskiej, a wykwintna uprzejmość gospodyni domu dała im znowu poznać staropolską gościnność najlepszego gatunku, do czego nie mało dopomagało serdeczne ze strony gospodarza przyjęcie.

Wiedeń zajęty jest obecnie zapowiedzianem przedstawieniem amatorskiem na cele dobroczynne, urządzanem w pałacu ks. Lichtensteinów przez księżnę Paulinę Meternich. Odbędzie się ono w dniach 8, 9 i 10 kwietnia, składać się zaś będzie z jednoaktowej komedyi niemieckiej, w której wystąpi księżna Meternich, z komedyi francuskiej, znanej w Krakowie, pod tytułem: *Takie one wszystkie*, odegranej przez hr. Romanową Potocką, ks. Pawłową Esterhazy z domu Croy, siostrę arcyksiężny Fryderykowej i przez hr. Andrzeja Potockiego, nareszcie z wielkiej pantomimy utworu księcia Ryszarda Meternicha: *Lalki*, w której wystąpią wszystkie niemal panny, należące do towarzystwa wiedeńskiego. Próby odbywają się codziennie.

— **Arcyksiążę Karol Ludwik** puszcza się w przyszły wtorek w podróż do Hiszpanii przez Paryż. — Towarzyszyć mu będą ochmistrz hr. Pejacsevicz i dobrze znany u nas hr. Cavriani. Arcyksiążę będzie z powrotem w Wiedniu na dzień odkrycia posągu Maryi Teresy 13go maja, przy której-to uroczystości obecnym będzie także Najj. Pan.

— **Biskup Strossmayer** otrzymał honorowy dyplom na obywatela Pragi.

— **Abbazzia** 4 kwietnia. O ostatnim wypadku na jachcie „Greif,“ wiozącym Najd. Cesarzewiczowstwa, donoszą, że jacht wjechał na skałę podwodną; z Abbazzii wysłano zaraz okręt „Quarnera,“ który odwiózł Najdost. Arcyksiążąt do Abbazzii bez żadnego szwanku. Najdost. Arcyksiężna Stefania wróci dopiero 18-go b. m. do Wiednia, a 20-go b. m. nastąpi przesiedlenie Arcyksięcia Rudolfa i Arcyksiężnej Stefanii do Laxenburga.

— **W Turynce** odbył się przedwczoraj pogrzeb ś. p. Napoleona Sarneckiego wśród bardzo licznego zjazdu krewnych i przyjaciół. Nad grobem przemówił X. wikary Dąbrowski z Żółkwi, podnosząc niepospolite zalety serca i umysłu ś. p. Napoleona. Słowa kapłana znalazły żywy oddźwięk w sercach obecnych przyjaciół i krewnych, którzy łzą serdeczną żalu i gorącą modlitwą żegnali ukochane zwłoki. W gronie rodziny widziano pp. Stanisławów hr. Tarnowskich ze Śniatynki, Juliuszów hr. Tarnowskich, margr. Gordonowę, Zygmunta Sarneckiego, Jana Strumiłłę z siostrą, Kazimierza Zaleskiego, Adamów Krechowieckich, oraz najbliższych przyjaciół domu: p. Starzyńską z synami Stanisławem i Tadeuszem, p. Jana Urbańskiego, Juliusza hr. Bielskiego, radcę Wydziału krajowego Dra Ekielskiego, Dra Henryka Sawczyńskiego, pp. Gubrynowicza i Schmidta itd.

— **Londyn** 1 kwietnia. W Wielki piątek umarł w Londynie 82-letni weteran Jan Józef Baranowski, były podsekretarz Banku Polskiego w Warszawie, podporucznik 5 pułku ułanów Zamoyskiego, znany z wielu prac i wynalazków mechanicznych, oraz z dziełek filologicznych, które ogłosił po osiedleniu się w Anglii. Nieboszczyk był przez lat 14 urzędnikiem Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski; najprzód jako pomocnik majora K. Szulczewskiego, a po zgonie tegoż jako sekretarz (1884—86).

— **W Oskaloosa** w Stanach Zjednoczonych przy wyborach municypalnych burmistrzem wybraną została kobieta, a kilka niewiast powołanych zostało do Rady miejskiej. Gwałtu, co się dzieje!

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 7go: Na benefis Antoniny Hoffmanowej, po raz pierwszy: *Myszka* (*La Souris*), komedya w 3 aktach, Paillerona. Dochód przeznaczony na powodzią dotkniętych, oraz na Zakład św. Jozefa.

— Dnia 4go kwietnia przeważnie pochmurno; term. od 4·6 doszedł do 17·8 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 5go stan jego był 732·0 millim., term. 8·1 C. — Wiatr północny.

— W piątek d. 6go kwietnia: św. Celestyna pap.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Myszka (*La Souris*) komedya w 3 aktach Edwarda Pailleron, która przedstawioną będzie, po raz pierwszy na tutejszej scenie, w sobotę d. 7 b. m., na benefis pani Hoffmannowej, a na dochód po-

wodzią dotkniętych i na zakład św. Józefa, odegraną zostanie w następującej obsadzie:

Margrabia Maks de Siemiers . Pan Lubicz.
Pani de Moisand . . . . . Pani Wolska.
Hrabina Klotylda . . . . . **P. Hoffmannowa.**
Marta de Moisand, przyrodnia siostra Klotyldy . . Panna Kałużyńska.
Pepa Rimbaut przyjaciółka Klotyldy . . . . . Pani Sułkowska.
Baronowa Herminjal de Sagancey przyjaciółka Kotyldy . . Pani Kowalska.

Rzecz dzieje się na wsi. Przekładu dokonała p. E. Dobrzańska, żona redaktora *Tygodnika Piotrkowskiego.*

Zamówienia na benefisowe przedstawienie p. Hoffmannowej uwzględniane będą tylko do piątku do g. 5 po południu; ze względu na brak biletów uprasza się, aby osoby, które zamówiły bilety, raczyły takowe odebrać w kasie teatralnej jutro t. j. w piątek, poczem zamówienie za niebyłe uważanem będzie.

Ogród warzywny przez Seweryna Wiśniewskiego. Lwów, 1888 r. Miesiąc kwiecień i maj. Nakład „komitetu wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie“ (ul. Czarnieckiego, l. 1). Str. 54. Cena 12 cent. Dziełko powyższe podaje wskazówki, jak uprawiać należy ogród warzywny i jak zajmować się pielęgnowaniem roślin warzywnych, aby praca uprawiającego należyty plon wydała. Treść książeczki bogata, ujęta w 39 punktów, zawiera dokładne szczegóły o nawozie pod warzywa, o płodozmianie, o nasionach i zasiewie warzyw, o zakładaniu inspektów, następnie zaś o uprawie i pielęgnowaniu odnośnych roślin. Dziełko napisane praktycznie i jak najprzystępniej.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 31 marca 1888: Asygnaty i czeki 1.338.073·46 (w porównaniu z 29 lutego 1888 +224.991·52). Emisye: a) 4½% listy zastawne 14,065.050. b) 5% Obligacye komunalne I Emisyi 1,107.100. Razem: 15,172.150 (w porównaniu z 29 lutego 1888 +97.220.)

Wiedeń 3 kwietnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono wołów galicyjskich 415, wołów węgierskich 1530 i wołów niemieckich 902; razem 2847 sztuk.

Płacono za woły galicyjskie 49, do 50, — 51 złr., osobliwe 53, do 55 złr., wyjątkowo — złr., za woły węgierskie 50, 51 do 52, osobliwe 55, do 59 i za woły niemieckie 54, 60, —, do 61, osobliwe —, — do —, wszystkie płacono za 100 kilo mięsa.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 3932. — Ciężkich bagorów 940. Srednio ciężkich 1624. — Razem 6496.

Galicyjskie płacono 30, 32 do 34 złr., osobliwe 36 do 38 złr.; ciężkie bagony 49, 50 do 53 i średnie bagony 38, 46, do 47 złr. za 100 kilo żywej wagi. *Wilhelm Amirowicz.*

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Z Wiednia donoszą nam, że tam w najkompetentniejszych sferach wyrażają głośno przekonanie, iż na bieżący rok pokój jest stanowczo zapewniony. O wojnie nikt już nie wspomina. Nawet owe zarządzenia wojskowe, odnoszące się do podziału terytoryalnego, prawdopodobnie zaniechanemi zostaną. W Berlinie stosunki jeszcze niewyjaśnione i nieco pod względem polityki zewnętrznej chwiejne.

Stan zdrowia p. Grocholskiego nietylko nie pozwala mu rozpocząć z rządem rokowań w sprawie spirytusowej, ale wogóle przyjmować kogokolwiek. Onegdaj jednak nastąpiło względne polepszenie i wczoraj o pierwszej po południu odbyła się pierwsza konferencya między rządem a prezesem Koła polskiego.

Donoszą z Poznania:

Minister Puttkammer zażąda w sejmie pruskim nadzwyczajnego kredytu dla dotkniętych powodzią mieszkańców W. Ks. Poznańskiego. W Orzechowie i Czeszewie zapadło się kilkanaście domów.

Od wczorajszego popołudnia bawił tutaj minister Puttkamer. Pod przewodnictwem burmistrza i dyrektora policyi obejrzał on szczegółowo spustoszone dzielnice, tudzież baraki, w których są pomieszczeni nieszczęśliwi. Minister oświadczył, że ma polecenie od cesarza wyrazić ludności współczucie. Woda w ciągu ostatnich dwóch dni opadła o 2 metry.

Arcybiskup poznański, X. Dinder, gorliwie jest czynnym około niesienia pomocy dotkniętym powodzią. Cesarz ofiarował na rzecz ich z prywatnej szkatuły 4.000 marek. W samej Pile tysiąc rodzin pozostało bez dachu i chleba. W całem księstwie Poznańskiem liczą przeszło 100 miejscowości zalanych.

Berliner Tageblatt donosi, że król Humbert włoski przysłał dla dotkniętych powodzią mieszkańców nadwiślańskich i nadelbiańskich 40.000 franków.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Warszawy, iż od pewnego czasu na zachodnio-rosyjskich kolejach daje się czuć brak krytych wagonów towarowych, a mimo to zarządy kolejowe nie mogą dać autentycznego wytłómaczenia przyczyn tego braku. Wskutek tego powstała dająca się nie łatwo stwierdzić pogłoska, iż kryte wagony towarowe stoją w większej liczbie w pogotowiu do dyspozycyi zarządu wojskowego. Przypuszczenia tego jednak, o ile ono dotyczy najbliższej przeszłości, nie potwierdzają fakta o tyle, iż nie zauważono większych przesunięć wojsk. Wiadomo tylko, iż w Miechowie i okolicy zakwaterowano pułk kozaków i zarazem zamówiono umieszczenie dla dalszych oddziałów wojsk, które mają być przeniesione z Kielc. Mówią również o nowem przesunięciu oddziału kawaleryi ku pruskiej granicy w kierunku Modrzejowa.

Z Paryża donoszą, że ukonstytuowanie się gabinetu Floqueta dlatego się opóźniło, iż oportuniści nie byli zadowoleni z przyznanych im tek, i w końcu cofnęli się, oświadczając, że staną w opozycyi do nowego gabinetu. Jeżeli ministeryum Floqueta, będące ostatniem wysileniem głównych parlamentarzystów, upadnie, to ich przegrana utorowałby mogła drogę jednemu a popularnemu człowiekowi. Po posiedzeniu nocnem, na którem upadł gabinet Tirarda, p. Clemenceau zawołał: „To głosowanie jest najświetniejszem zwycięztwem Boulangera!“ Floquet, Goblet, Freycinet, Lockroy i Garnet, to osobiści przyjaciele Boulangera, ale obecnie dwie tylko drogi pozostają do wyboru rządowi, albo walczyć do upadłego z jenerałem, albo iść za nim. „Nic ciekawszego, jak przedsionki trzeciego piętra „Hôtel du Louvre,“ w dniach, w których jenerał Boulanger przyjmuje, to jest we wtorki, czwartki i soboty zrana; taki jest tłok, że już począwszy od dziesiątej, nie wpuszczają nikogo. Widzi się tam deputowanych, oficerów, dziennikarzy, robotników, bonapartystów i republikanów. Wielu siedzieć musi na stopniach schodów, i wszyscy nie znając się, rozmawiają jedynie o Boulangerze. W sobotę jenerał rzekł: „W Izbie nie będę należał do żadnego stronnictwa. Chcę się wyłącznie poświęcić obronie narodowej, a wszystkie moje siły oddane na usługi kraju, aby mu przywrócić to zaufanie, które stanie się dla nas wszystkich potężną dźwignią.“

Jenerał uda się tylko na jeden dzień do departamentu du Nord, aby wygłosić swoje wyznanie wiary; w walce wyborczej nie weźmie osobiście udziału; pracują dla niego przyjaciele.

Nowy gabinet francuski przyjęto w Berlinie niesympatycznie. *National Ztg* powiada: Gabinet Floqueta będzie inaczej tylko zabarwionem powtórzeniem dotychczasowej nędzy politycznej. *Vossische Ztg* sądzi, iż Niemcy nie mogą zaufać gabinetowi Floqueta. Będą one wszelako śledziły kroki jego z tym spokojem, którego użycza świadomość pokojowych zamiarów własnego rządu i wystarczającej na wszelkie potrzeby siły zbrojnej.

W dniu swoich urodzin otrzymał ks. Bismark 12.000 listów i 700 telegramów z powinszowaniem.

Biuro Reutera donosi z Zofii: Z powodu wybuchłej we wsi Küprulu koło Burgas rzekomo zaraźliwej choroby, został na rozkaz sułtana ustawiony kordon wojskowy na wschodnio-rumelijskiej granicy.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Bukaresztu: W Bukareszcie obiegają awanturnicze pogłoski, z których jedna dostała się do dzienników niemieckich. Według tej pogłoski zaofiarowała Rosya Rumunii przymierze, któreby zabezpieczało wojskom rosyjskim wolny przemarsz przez Rumunią, za co miałaby Rumunia otrzymać powiększenie swego terytoryum kosztem Austryi.

Nowy minister-prezydent, któremu na imię Teodor, liczy 40 lat wieku, należy do całkiem innej familii niż znany mąż stanu C. A. Rosetti, z którym nawet minister-prezydent nie jest spokrewniony. Był on dawniej posłem w Berlinie, a w ostatnich czasach prezydentem trybunału kasacyjnego. Brat jego jest senatorem i należy do komisyi senatu, wybranej w celu zbadania sprawy Angelescu-Dimitrescu.

Z Bukaresztu donoszą do *Pol. Corr.*, iż dymisya Bratiana, który, jak wiadomo, do końca rozporządzał wielką większością w Izbie, dlatego nastąpiła i przyjętą została, aby przeszkodzić ponowieniu się skandalów i rozruchów. Zdaje nam się, że takie postępowanie jest wyraźną zachętą dla wszelkich rozruchów i wielce demoralizującym przykładem w życiu publicznem.

Z Bukaresztu telegrafują:

Król Karol udzielił Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi wielki krzyż orderu gwiazdy rumuńskiej.

W tutejszem poselstwie rosyjskiem wybuchnął pożar, który zniszczył całe urządzenie wewnętrzne. Tylko archiwum ocalono.

Sir H. Drumond Wolff, mianowany posłem angielskim w Teheranie, ma przybyć tam w tych dniach, a dzienniki rosyjskie upatrują w jego nominacyi chęć Anglii zwalczenia w Persyi dziś przeważnego tam wpływu rosyjskiego.

Do Zofii nadejść miała wiadomość, iż w porcie Mikołajewskim uzbrajają trzy okręta wojenne rosyjskie: „Kretszet,“ „Sokoł“ i „Kasbek,“ i że przeznaczone są one do wzięcia udziału w ewentualnej blokadzie Warny i Burgas.

Telegramy własne „Czasu“.

Linc 5 kwietnia. 400 robotnic w tutejszej fabryce tytoniu urządziło zmowę i wstrzymało się od pracy.

Budapeszt 5 kwietnia. *Pester Lloyd* zamieszcza komunikat, w którym zaznacza, że lewica poprze hr. Taaffego w sprawie gorzelnianej, ale w takim razie ceną tego poparcia musiałaby być dymisya ministra skarbu Dunajewskiego.

Berlin 5go kwietnia. Ks. Aleksander Battenbergski i królowa angielska Wiktorya zjadą się w Berlinie. Dawne plany małżeńskie ks. Battenbergskiego odżyły.

Berlin 5 kwietnia. Cesarz niemiecki podczas dnia leży. Pojawiają się oznaki lokalne, że już dalsze stadyum choroby nadchodzi.

Londyn 5 kwietnia. *Pall-Mal Gazette* pisze, iż Boulanger oświadczył w rozmowie, co następuje: Podniosłem wielką zasadę rewizyi konstytucyi. Co przez nią rozumię, to moja tajemnica. Planów moich przedwcześnie nie wyjawię.

Zofia 5go kwietnia. Karawełow oświadczył w rozmowie, iż lud sam oddali ks. Koburgskiego. Karawełow i Radosławow oświadczyli, iż tylko opieka Rosyi może Bułgaryę ocalić. Austrya jest dla Bułgaryi niebezpieczną. Rosya może zająć Konstantynopol, co dla Bułguryi jest obojętnem, byle tylko Saloniki nie zabrała.

Telegramy biura koresp.

Fiume 5-go kwietnia. Następca tronu wraz z małżonką i arcyksiążętami powrócił do Abbazii. Statek „Greif“ znowu się dostał na wodę.

Berlin 5 kwietnia. *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie cesarskie, wystosowane do księcia kanclerza, w którem cesarz wyraża serdeczne podziękowanie za objawy głębokiego współczucia z powodu śmierci cesarza Wilhelma, jakie nadeszły z całych Niemiec i prawie od wszystkich obcych narodów na świecie.

Cesarz dziękuje również najserdeczniej gminom, korporacyom, instytutom naukowym, instytutom sztuk pięknych, Towarzystwom i cechom za kondolencyą, wyrażoną z powodu zgonu cesarza Wilhelma. Cesarz poleca ks. kanclerzowi ogłosić to rozporządzenie.

Reichsanzeiger ogłasza, iż nuncyusz Galimberti otrzymał wielki krzyż orderu czerwonego orła z brylantami.

Paryż 5 kwietnia. Izba wybrała 168 głosami prezydentem Meline'a; Clemenceau otrzymał również 168 głosów, a Brisson 62 głosów. Względem wyboru Meline'a rozstrzygnęło starszeństwo wieku. Senat i Izba odroczyły się do 19 b. m.

Paryż 5 kwiet. Nowo-wybrany prezydent Meline miał mowę wstępną, w której przyobiecuje życzliwość i stałość i wyraża życzenie — iżby w chwili, w którejby rząd parlamentarny był zaczepiony, Izba się do niego przyłączyła i przez swoje zachowanie się na posiedzeniu i bezstronność rozpraw zaleciła takowy krajowi. Jeżeli w ten sposób wystąpimy wobec kraju, to natenczas chwilowo zaniepokojona i niezdecydowana Francya przyjdzie znów do steru, co jest najlepszą gwarancyą pokoju tak na wewnątrz, jak na zewnątrz. Po dłuższej dyskusyi nad czasem trwania feryj, odrzucono 367 głosami przeciw 182 głosom wniosek, iżby ferye trwały do 15 maja, jak również wniosek, iżby ferye do 8 maja trwały i w końcu odroczyła się Izba tak jak i senat do 19 b. m.

Paryż 5 kwietnia. Kongres oportunistów postanowił postawić kandydaturę adwokata Foncarda przeciw Boulangerowi.

Dzienniki konstatują zgodnie, iż wczorajsze głosowanie w Izbie i w senacie jest wyrazem nieufności wobec nowego gabinetu.

Rzym 5 kwietnia. Obiega pogłoska, iż część wojsk włoskich zostanie z Massawy odwołaną i powróci do kraju.

Florencya 5 kwietnia. Przybył tutaj król wraz z małżonką. Crispi towarzyszy parze królewskiej.

Londyn 5 kwietnia. Dr Norris Wolfender, który w Norwood zastępował Mackenziego podczas pobytu tegoż u cesarza niemieckiego, odjechał wczoraj wieczór do Berlina.

Bukareszt 5 kwietnia. Większość i mniejszość Izby postanowiły uchwalić budżet i zająć wobec gabinetu wyczekujące stanowisko. Większość pragnie odroczenia wyborów do jesieni, mniejszość zaś chce, żeby wybory prędko nastąpiły. Dzienniki mniejszości, które ogólnie przed stanowczem ukonstytuowaniem się gabinetu były przyjaźnie dla tegoż usposobione, zmieniły ton od czasu ukonstytuowania się gabinetu, i oświadczają, iż w gabinecie mniejszość nie jest reprezentowaną.

Bukareszt 5 kwietnia. Wczoraj wieczór na zgromadzeniu członków klubu konserwatystów oświadczył Fleva, iż po ustąpieniu Bratiana uważa swą misyę za ukończoną i nie ma powodu do niepopierania obecnego rządu.

Obiega pogłoska, iż Fleva wstąpi do gabinetu i że Ghermani poda się do dymisyi, chcąc przeto ułatwić wejście do gabinetu członkowi zjednoczonej opozycyi.

Szef partyi konserwatywnej Catargi otrzymał polecenie od opozycyi, ażeby Rosettiego zapytał, czy gabinet jest skłonny przystąpić natychmiast do wyborów i w razie zgodzenia się na to, zapowiedzieć mu poparcie ze strony opozycyi, w razie zaś niezgodzenia się zapowiedzieć mu zwalczanie gabinetu przez opozycyę.

Zofia 5 kwietnia. Doniesienie ajencyi Havasa: Turecki kordon wojskowy na granicy wschodnio-rumelijskiej jest nieusprawiedliwiony, albowiem w Küpülli nie grasuje żadna choroba zaraźliwa, lecz tylko wybuchła tam malaria.

Ostatnie doniesienia *Tempsa* są zupełnie nieprawdziwe, albowiem rząd nie myśli o proklamacyi niezawisłości. Powrót ks. Battenbergskiego uważa rząd za niemożliwy. Niepokoje w Ruszczuku, podróż Karawełowa i inne szczegóły, o których pisze *Temps*, są zupełnie zmyślone.

Kursa. Wiedeń 5-go kwietnia. **2 g. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod.** 78 15. — **Renta austr. srebrna opod.** 80 50. — **Renta 4% złota austr.** 110 40. — **5% Renta austr. papier. nieopodat.** 92 85. — **Akcye Banku Austr. Węg.** 859 —. — **Akcye kredytowe** 270 70. — **Londyn** 126 60. — **Napoleony** 10·02½. — **Dukaty** 5 97—. **Marki** 62 25—. — **5% Renta węg. papier.** 84 85. **4% Renta węg. złota** 96 75 — — **Losy prem. węg.** 123 —. — **Obligacye indemn. galicyjskie** 100·—. — **4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie** 91·—. — **6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let.** —.—. — **4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.** —.—. — **Akcye Länderbanku** 201 50 — **Akcye kolei Karola Ludwika** 194 10 — **Akcye kolei lwowsko-czerniow.** 215·—. — **Akcye kolei południowej** 78 —. — **Ruble** 105 25 — **Srebro** —.—.

Usposobienie giełdy:

Berlin — kwietnia — Banknoty austryackie —.—. — Krótki Wiedeń —.—. — Banknoty ros. —.—. — 5% Listy zast. Polskie —.—. — 4% Listy Likw. Polskie —.—. — Akcye kolei Karola Ludwika —.—. — Akcye austr. kredytowe —.—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 5 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	105 —	106 —
Marki niemieckie	62 —	62 50
Dukat ważny	5 93	6 04
20-to frankówka ważna	10 —	10 08
Imperyał ważny	10 33	10 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 50
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	77 25	78
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 —	102 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „ „	87 50	89 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 —	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	90 —	91 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	90 75	91 50
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	91 75	92 75
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 —	88 50
4½% „ „ „ „ „ „	92 25	93 50
5% „ „ „ „ „ „	99 40	100 25
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	99 —	100 —
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	96	97 —
6% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	82 —	86 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	-- —	— —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	88 —	93 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	48 —	50 50
5% „ „ „ „ „ „ „	— -	— —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 -	101 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	193 50	195 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	213 50	215 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	270 —	280 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 35	18 25
„ „ Stanisławowa	— —	36 25
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 —	17 75
„ „ węgier. „ „	11 —	11 60

Wiedeń 4 kwietnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	78 15	78 35
4⅕% „ srebrna	80 35	80 55
4% „ złota	110 40	110 65
5% „ papier. nieop.	92 90	93 10
3²⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	130 40	131 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	132 10	132 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	138	138 50
„ „ 1864 „ 100 „	164 25	164 50
„ „ 1864 „ 50 „	164 25	164 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	149 50	— —
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	109 75	110 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	100 70	101 50
Galicyjskie „ „	101 -	102 —
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższe-austryackie „ „	109 50	— —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 —	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	103 80	104 50
Węgierskie „ „	104 —	104 80
Węgier. z klauz. 1867 . „ „	103 30	104 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	103 50	104 —
Boden-Credit austryackie . . 80 „	234 —	235 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	272 40	272 60
„ Bank węgierski . . . 200 „	272 25	272 75
Depositen-Bank . . . . . 200 złr.	174 —	175 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	510 —	520 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	859 —	860 —
Unionbank . . . . 200 „	192 75	193 -
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	148 —	150 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	87 25	88 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— -
Alföld-Fiume . . . . . 200 „ 5%	174 -	174 50
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	365 —	367 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2468	2473
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	194 25	194 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	137 50	138 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	214 25	215 -
Nordwest austr. . . . 200 „ „	158 25	158 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	162 50	162 75
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	179 75	180 25
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	171 50	172 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	219 —	219 50
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	77 60	78 10
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	252 -
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	160 25	161 25
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	156 25	156 75
„ Westb. . . . . 200 „ „	159 50	160 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	127 -	127 50
4½% „ „ papier. . 50 lat	101 20	101 60
3% Prem. Boden-Credit allg.	102 —	102 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	— —	— —
7% Listy dłużne „ . 20 „	88 —	93 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	92 50	93 —
5% „ „ „ „ „	99 60	100 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 60	100 —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	— —	— —
4½% „ „ „ „ 52 lat	92 40	93 —
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	91 15	92 —
5% „ „ Hipot. „ prem.	99 20	99 80
5% „ „ „ „ 40 lat	96 25	96 75
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 90	102 30
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	— —
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 50	102 —
4% „ Banku Hip. prem.	103 50	104 --
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	96 30	96 90
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	101 -	102 -
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 50	99 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 —	108 50
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	102 50	103 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	98 25	98 75
„ Jarosław 300 „ „	96 75	97 -
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	— —	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	79 75	80 25
„ nieop. „ „	87 25	87 75
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 80	107 20
„ „ Lit. B 200 „ „	104 30	104 80
„ „ E. 1874 200 m. „	133 50	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	124 -	125 —
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	90 20	90 80
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	96 50	97 50
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	200 50	201 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	141 75	142 25
„ „ złot. 200 złr. 5%	126 —	126 50
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 50	103 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	97 —	98 -
„ „ „ II Em. . 200 „ „	96 50	— —
„ Nordost . . . . 300 „ „	95 50	96
„ „ złotem . . 200 „ „	125 50	126 50
„ Westbahn . . . . 200 „ „	98 10	98 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	97 —	97 75
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	117 50	118 -
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	131 75	132 25
„ Węgierskie . . „ 100	123 —	123 40
„ Tureckie . . . fr. 400	19 —	19 40
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 50	8 80
Kredytowe . . . . . . „ 100	180 50	180 75
Clary . . . . „ 42	52 —	— —
3³⁄₁₀% Donau-Dampfsch. . „ 105	117 50	118 50
Insbruku . . . . „ 20	23 --	— —
Keglewicha . . . . . . „ 10½	28 75	29 75
Krakowskie . . . . . . „ 20	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	54 50	55 50
Palffy . . . . „ 42	50 40	51 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 20	17 40
„ „ węgier. „ 5	11 10	11 50
Rudolfa . . . . „ 10	— --	-- —
Salma . . . . „ 42	60 —	60 50
Salzburskie . . . . . . „ 20	24 20	24 60
St. Genois . . . . . . „ 42	59 25	59 75
Stanisławowskie . . . . „ 20	— --	36 25
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	137 50	139 —
4% „ . . . . . „ 50	70 50	— —
Waldsteina . . . . . . „ 21	40 25	40 75
Windischgrätza . . . . „ 21	47 50	48 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 97	5 99
20-frankówki	10 02	10 03
Imperyały rosyjskie	10 37	10 39
Funty szterl. angielskie	12 64	12 69
Liry tureckie złote	11 37	11 39
Marki niemieckie za 100 marek	62 17	62 25
Rubel papierowy za 100 rubli	105 50	105 75

Lwów 3 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	279 —	284 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 40	100 50
4% „ „ „ „ „	— —	95 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 40	100 50
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	91 —	92 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	99 50	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	100 —	101 50
4½% „ pożyczki krajowej	88 —	89 50

Warszawa 4 kwietnia.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	101 —
„ „ „ V „	— —	100 15
4% Listy likwidacyjne	— —	91 —
5% „ warszawskie I ser.	— —	100 —
„ „ „ III „	— —	98 70
„ „ „ IV „	— —	98 60
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

Konkurs.

Nr. 194. (824 1-3

Rada Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie, stósownie do uchwały swej z dnia dzisiejszego, rozpisuje niniejszem konkurs na posady **dwóch Pisarzy Banku Pobożnego**, z których jeden ma być duchownym, pełniącym równocześnie obowiązki kapelana Arcybractwa Miłosierdzia.

Do posady Pisarza Banku przywiązana jest płaca roczna 400 złr. i mieszkanie bezpłatne, albo stósowne relutum na takowe.

Obowiązki określa osobna instrukcya.

Kaucye złożyć się mające po 500 złr. oznacza się w gotowiźnie, w papierach wartościowych, bądź fidejusorycznie.

Podania wnosić należy **najdalej do 30 czerwca b. r.** na ręce Sekretarza Arcybractwa, ulica Sienna L. 5.

O ile możności powinny być do podań dołączone świadectwa, z którychby wypływało uzdolnienie kandydata.

W końcu nadmienia się, że urzędy po wyższe nie nadają żadnego prawa do emerytury lub zaopatrzenia wdów i sierót.

Kraków, dnia 23 marca 1888 r.

Starszy Arcybractwa: *X. Midowicz.*
Sekretarz: *Tomaszek.*

ZDOLNY UCZEŃ,

przygotowujący się prywatnie do matury, życzyłby sobie dostać się do dzieci w miejscu lub na wsi, może przyjąć także prywatną lekcyę z klas niższych, zwłaszcza na wsi, za skr. m.jutkiem wygódy dzienniem. — Łaskawe zgłoszenia pod lit. **M. A. P.** u p. J. Powroźnika w Krakowie, ul. Kopernika Nr. 1. (783-1-2)

Szukam mieszkania letniego

bez wilgoci, od maja lub czerwca, składającego się z 3 lub 4 pokoi i kuchni, na parterze, w obrębie miasta. — Wiadomość w Krakowie przy ul. Brackiej pod Nr. 7, na I. piętrze. (781-1-3

Mieszkanie na parterze

5 pokoi z kuchnią i wszelkiemi dogodno ściami, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica Garncarska L. 8. — Tamże na II. piętrze jest do wynajęcia **pokój kawalerski**, również każdego czasu. (782-1-3)

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulalewicz,** skład nasion w **Bochni.** [393-16-30]

Do wysiewu

Jęczmień „Canada prolific“

przewyższający pod względem jakości i plenności inne dotąd znane odmiany, w doborowem ziarnie, po cenie 8 złr. 30 cnt. wraz z workiem loco stacya Zabłotce. (761-3-3)

Buraki pastewne „Champion Yellow globe“

uznane za najobfitsze, po 40 ct. za 1 klg., sprzedaje **Adam Krajewski w Dubiu,** o. poczta **Zabłotce.**

W ck. sądzie powiat. w Podgórzu

celem zniesienia wspólności między obecnymi właścicielami, odbędzie się egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności l. 105 w Podgórzu w dniu 6 kwietnia i 11 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 54897 złr. 40 c. Wadyum 5490 złr. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu, dnia 25 stycznia 1888 roku. (725-3 3)

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.



Marka ochronna.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznéj produkcyi flegmy, żołtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakoniku wraz z przepisem 35 centów austr. podwójnego 60 kr. Główny skład u aptekarza

Karola Brady

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Krople Mariozelskie nie są żadnym srod-kiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.

Prawdziwe do nabycia w wszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżéj oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdém flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe mają na składzie: w KRAKOWIE E. Radler apt., F. Gra'ewski apt., T. Krokiewicz apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., J. Trauczyńskiego spadkobiercy apt., K. Wiszniewski apt., — w ANDRYCHOWIE A. Mironowicz apt., — w BIAŁY E. Kéler apt., J. Kolassa apt., — w BOCHNI M. Gatty apt., — w BRZESKU W. Janoszek apt., — w CHRZANOWIE A. Sporysz apt., — w DOBCZYCACH J. Biliński apt., — w GRYBOWIE K. Tulszycki apt., — w KAMIONCE STRUMIŁOWEJ K. Piepes apt. — w KENTACH E. Sokalski apt., — w LIPNIKU A. Fuchs apt., — w LIMANOWY A. Zubrzycki apt., — w MYŚLENICACH W. Gumiński apt., — w NIEPOŁOMICACH J. Tichy apt., — w NOWYM SĄCZU Jakubowski aptek., W. Filipek apt., — w PILZNIE Z. Czajka apt., w RADOMYŚLU Masłowski apt. — w STARYM SĄCZU Macudziński apt., w SUCHY K. Czernicki apt., — w SZCZUROWY W. Heinz apt., — w TARNOWIE W. L. Chodacki apt., E. Rank apt., M. Adler apt. „pod Aniołem“, — w WIELICZCE B. Mieczyński aptek., — w WOJNICZU Nodzyński apt., w WILAMOWICACH F. Schneider apt., w ŻYWCU L. Graff aptek., J. Herdliczka aptek. (233-11-52)

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Dwudzieste zwyczajne

Ogólne Zebranie AKCYONARYUSZÓW

Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

odbędzie się w **poniedziałek** dnia **30go kwietnia 1888 r.** o godz. 4ej po południu, w lokalu Banku pod L. 25 Gm. I. w Rynku gł. w **Krakowie.**

Porządek dzienny obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności Banku za rok 1887.
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej co do sprawdzenia rachunków za 1887 r.
3) Zatwierdzenie bilansu i zamknięcia rachunków za rok 1887.
4) Wybór Członka Rady zawiadowczej w miejsce ustępującego.
5) Wybór dwóch Członków do Komitetu rewizyjnego i jednego zastępcy.

Aby mieć głos na Ogólnem Zebraniu, trzeba posiadać najmniej 5 akcyj nowej emisyi, lub też 50 sztuk akcyj emisyi poprzedniej z dnia 25 czerwca 1881 roku. — Każdych 5 akcyj nowej emisyi lub 50 emisyi dawnej daje jeden głos.

Każdy akcyonaryusz życzący sobie wykonać prawo głosowania na Ogólnem Zebraniu, winien przynajmniej na dni 14 przed dniem 30 kwietnia b. r. złożyć posiadane przez siebie akcye do kasy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na Ogólne Zgromadzenie obok odnośnego poświadczenia odbioru akcyj. — Na karcie wstępu wyrażoną będzie ilość głosów, jaką posiada osoba, mająca wstęp na Ogólne Zebranie.

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 16go kwietnia b. r. w kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w godzinach biurowych. — Ponieważ zaś akcye nowej emisyi nie są jeszcze wydane, przeto w miejsce akcyj przyjmowane będą listowne poświadczenia Banku w przedmiocie złożonego do kasy Banku kapitału na akcye nowej emisyi. (823)

Kraków, dnia 30 marca 1888 r.

(Przedruk nie będzie płacony).

OGŁOSZENIE.

Gdy uchwały powzięte na ośmnastem nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, dnia 30 grudnia 1886 r. odbytem, w przedmiocie redukcyi kapitału akcyjnego złr. 701,840 w. a. i wpłacenie nowego kapitału złr. 500,000 w. a. należy uważać w myśl reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 lutego 1888 r. L. 3210 za prawomocne, — Zarząd Banku ogłaszając niniejszem subskrypcyę na 2406 sztuk pełnowpłaconych akcyj Banku po złr. 200 w. a. nowej emisyi za otwartą, wzywa zarazem posiadaczy akcyj dawnej emisyi z d. 25 czerwca 1881 r., iżby, jeżeli z zastrzeżonego sobie postanowieniem wzmiankowanego Ogólnego Zgromadzenia z dnia 30 grudnia 1886 r. prawa pierwszeństwa do poboru nowych akcyj po kursie imiennym w stosunku do posiadanych przez siebie akcyj dawnej emisyi korzystać pragną, prawo to najpóźniej do dnia 1 czerwca 1888 r. w Banku zgłosili i wykonali. — Prawo pierwszeństwa do poboru akcyj nowych — służy także tym osobom, które ofiarowały 2569 sztuk akcyj dawnej emisyi na wycofanie z obiegu i skasowanie.

Od dnia 1 czerwca 1888 r. następować zacznie wydawanie nowych akcyj, oraz odstęplowanie pozostających jeszcze w obiegu 940 sztuk akcyj dawnej emisyi, każdej do kwoty złr. 20 w. a. i wymiana takowych na pełnowpłacone akcye nowej emisyi, licząc 10 sztuk odstęplowanych akcyj dawnych na jednę sztukę.

Zarząd.

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ul. Kopernika Nr. 3; w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20; w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2 — *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i sgrzybiała pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwoność nosa i węgry. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda liliowa

plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Krem oryentalny biały,

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz dziubata i piegowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct. [57-47-]

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający przeciw ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą, jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przyjemności ani zatrudnień codziennych.

Nadzwyczaj i niezbędny nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

(71 14)

FABRYKA MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH

T. Bredta w Ottynii.

Warsztat mechaniczny, kotlarnia, odlewarnia żelaza i kruszcu, kuźnia parowymi młotami specyalnie urządzona dla wyrobu narzędzi wiertniczych i potrzeb przemysłu i górnictwa,

ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości, że z dniem 21 b. m. objął dyrekcyą fabryki p. *Stanisław Horoszkiewicz* dotychczas starszy inżynier fabryki maszyn firmy Orthwein, Markowski & Karasiński w Warszawie. Na podstawie gruntownych wiadomości fachowych i dotychczasowego doświadczenia przy odpowiedniem urządzeniu zakładu i znacznych środkach pomocniczych nowa dyrekcya będzie się starała wszelkim zapotrzebowaniom Szanown. Interesantów jaknajakuratniej zadośćuczynić, aby zyskać i utrzymać nadal Ich względy, jakiemi zakład ten dotychczas się cieszył. (756-2-2)



(762-2)

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

Duszność — Kaszle — Katary — Newralgije w PARYŻU sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.

W KRAKOWIE w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO. We LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO.

[85 22-26]

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K., Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [121-13-]

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o

mundurach i przyborach mundurowych

rozsyła opłatnie

zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE“:
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (146 27-)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacye tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (499-10-104) **L. SPEISER,** dyrektor.

Bezpłatnie dla każdego.

Wielka, gustowna mapa, tudzież illustrowana broszura, zawierająca obszerne opisy gatunku gleby, stosunków klimatycznych i gospodarczo-rolniczych, o wolnych obszarach rządowych i sposobach ich nabywania, płodach, źródłach pomocniczych i rodzajach przemysłu państw

MINNESOTA, DAKOTA i MONTANA,

zestawiona wedle urzędowych źródeł. Zarazem przewodnik dla emigrantów i turystów przesyła się każdemu na żądanie **darmo i opłatnie.** Adres: (573-3-5)

C. H. WARREN, General-Passagier-Agent, **St. Paul, Minnesota,** Nord-Amerika.

OSŁABIENIA,

upławy nocne, osłabienie męzkie (impotencyę), wszelkie **choroby nerwowe, drżenie rąk i nóg, niedokrewność, cierpienia krzyżów,** tudzież wszelkie **następstwa chorób** wskutek młodzieńczych grzechów, wyleczają trwale słynne w świecie **wyroby regeneracyjne starszego lekarza sztabowego Dra Müllera.** Cena 3 złr. 10 ct., pocztą 25 cnt. więcej. — Jedyny główny skład: **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse Nr. 33,** dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy. — Skład w **Krakowie** u E. Stockmara, aptek. (371-5-10)

Odznaczone na wszyst. wystawach srebr. medalami.

TYLKO PRAWDZIWE JANA PARGERA

od dawna znane i zawsze znakomite

czernidło połyskowe z indygowego lakieru olejnego

skład w WIEDNIU, I., Schulerstrasse Nr. 7,

jest bardzo stosowne do wytworzenia ciemno-czarnego pięknego połysku, a z powodu swej znacznej zawartości tłuszczu do konserwowania zwierzchniej skóry. Taż fabryka poleca prócz tego swój poręczony zupełnie nieszkodliwy **LONDYŃSKI LAKIER NA BUTY** dający się zmyć ciepłą wodą, w szklannych słoikach pięciorakiej wielkości, najlepszą angielską żółtą albo też rosyjską czarną



maść do konserwowania skóry

w pudełkach drewnianych lub blaszankach, najlepszy czarny **LAKIER DO SKÓR I CHOMĄT.** — Utrzymuje główny skład od dawna **słynnej fabryki atramentów Popp & Comp. w Pradze.**

Moje czernidło w pudełkach drewnianych, gatunku Nr. 3 do 6, i w blaszankach musi mieć obok umieszczoną oryginalną etykietę, zarejestrowaną w c. k. Sądzie handlowym i w Izbie handlowej fol. 314 l. 1562 jako znak ochronny.

Oszukańcze naśladowania będą sądownie ścigane, a dotyczące zawiadomienia przezemnie wynagrodzone. (601-5-8)

NOWOŚCI MUZYCZNE.

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU I WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZN. ORAZ EKSPEDYCYI PISM PERYOD.

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

wyszły:

Wroński Adam. „Nad Prutem“ Dumka i Kołomyjka . . . złr. —·60
— „Pif Paf“ Galop . . „ —·50
— „Na Falach Wisły“ Walce . . . . . „ 1·—
— „W Resursie“ Mazury „ —·60
— „Lwowianeczka“ Polka . . . . . „ —·50
Gall Jan. „Piosneczka z Ogródka“ wiersz Stanisława Rossowskiego . . złr. 1·—
(753-2-5)

Konfitury

na sposób turecki wyrabiane:

wiśnie, maliny czerwone i białe, truskawki, czereśnie białe i gorzkie czarne, róże, porzeczki klgr. po złr. 1·20 poleca **L. Paczeński w Czerniowcach.** (718-8-10)

Subjekta

do handlu korzennego poszukuje firma **J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie.** (765-5-5)

Zyskowny poboczny zarobek

także 100 złr. i więcej miesięcznie znajdą poważne osoby wszelkich stanów przez sprzedaż **losów na częściowe spłaty** według postanowień ustawy z 30 czerwca 1878 r. dla wielkiego domu bankowego. (805-2-3)

Oferty pod lit. **„A. M. 100“** przyjmuje *M. Dukes* w Wiedniu, I., Schulerstrasse 8.

Róże

najśliczniejszych gatunków, sprzedaje wysokopienne po 45 cent. (100 róż 40 złr.), średniej wysokości po 35 cent. (100 róż 30 złr.), niskie po 15 cent., drzewka owocowe, wysadki kwiatów i jarzyn tanio: *Jan Rakus*, hodowca róż w Nawsiu przy Jabłunkowie w Szląsku austryackim. Katalog wysyła darmo i opłatnie. (768 4-5)

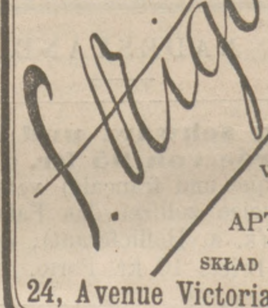
PAPIER RIGOLLOT

MUSZTARDA W ARKUSZACH DO SYNAPIZMÓW

Przyjęty przez szpitale w Paryżu

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU I W PODRÓŻY.

Wymagać podpis WYNALAZCY; należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzony podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na Pudełkach.



Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.

SKŁAD GŁÓWNY: 24, Avenue Victoria, PARYŻ.

D. stać można w **KRAKOWIE** w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (80 12-)

TELEGRAM z WIEDNIA.

BOGATO ILLUSTROWANY

KATALOG

domu towarowego S. Schein

w Wiedniu, I., Bauernmarkt 13, właśnie wyszedł i przesyła się na żądanie każdemu darmo i opłatnie. Zawiera wszelkie w dziedzinie mody wyszłe nowości, tudzież kobierce i towary płócienne.

Proszę o dokładne podanie adresu. (800-2-6)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 stycznia 1888 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza

7·58 rano z Krakowa (koleją obwodową) — 8·22 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza;
4·07 po południu z Podgórza do Skawiny, Oświęcima;
7·03 wieczór z Krakowa (koleją obwodową) — 7·29 wieczór z Podgórza do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa

5·15 rano do Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa, Zywca;
2·00 po południu do Zagórza, Nowego Sącza, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Krakowa

8·58 rano do Podgórza — 9·24 rano do Krakowa (koleją obwodową) z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy i Skawiny;
10·48 prz. poł. do Podgórza z Skawiny, Oświęcimia;
6·01 wieczór do Podgórza — 7·35 wieczór do Krakowa (koleją Karola Ludwika) z Zagórza, N. Sącza, Żywca, Suchy, Skawiny;
8·01 wieczór do Podgórza — 8·36 wieczór do Krakowa (koleją obwodową) z Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15 przed połud. z Żywca, N. Sącza, Zagórza
10·33 wieczór z Żywca, Orłowa, N. Sącza, Zagórza.

Podane godziny stosują się do południka budapeszt. (4 minuty później od krakowskiego).
Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (421-59-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*